Egzemplarz obowiązkowy

A

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

GŁOS ROBOTNICZY

ORGAN KW I KŁ POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

NR 12 (3264) ROK XI ŁÓDŹ, PIĄTEK 14 STYCZNIA 1955 ROKU CENA 15 GR

Skomplikowane urządzenie dla cukrowni w Chińskiej Republice Ludowej

Jednym z poważnych osiągnięć naszego przemysłu maszynowego jest opanowanie produkcji wyposażenia nowoczesnych cukrowni, jakie w oparciu o nasze dostawy buduje Chińska Republika Ludowa.

Urządzenia te wykonywane są m. in. w Zakładach „A-6" w Świdnicy, specjalizujących się w wytwarzaniu precyzyjnych urządzeń automatycznych. Zakłady te produkują tzw. tablice cukrownicze stanowiące ważną część wyposażenia nowoczesnych cukrowni.

Ostatnio załoga Zakładów „A-6" przekazała pierwszą wyprodukowaną tablicę cukrowniczą do wysyłki dla Chińskiej Republiki Ludowej. Tablica ta została zaprojektowana przez inż. Wiecierzyńskiego, a wykonana przez załogę zakładów pod kierunkiem technologa Rumiancewa i nadzorem naczelnego inżyniera zakładów — Słomczyńskiego.

W Zakładach „A-6" już poprzednio wyprodukowano kilka tablic cukrowniczych dla cukrowni krajowych. Tablica dla chińskiego przemysłu cukrowniczego różni się znacznie od poprzednich. Jest ona większa, a jej urządzenia umożliwiają m. in. zdalne odczytywanie temperatur, zdalne sumowanie ilości przerobionych surowców i otrzymanych produktów czy półproduktów. Automatycznie zapalające się różnobarwne sygnały pozwalają śledzić na tablicy przebieg procesów technologicznych. Na tablicy można odczytać również zdalnie przekazane wyniki badań laboratoryjnych.

Tablica posiada kształt wielkiej szafy. Ustawiona w dowolnym miejscu cukrowni, pozwala z niego śledzić, kontrolować i korygować pracę całego zakładu.

Z pobytu sekretarza generalnego ONZ Dag Hammarskjoelda w Pekinie

NA ZDJĘCIU: spotkanie premiera i ministra Spraw Zagranicznych Chińskiej Republiki Ludowej Czou En-laia z sekretarzem generalnym ONZ Hammarskjoeldem.

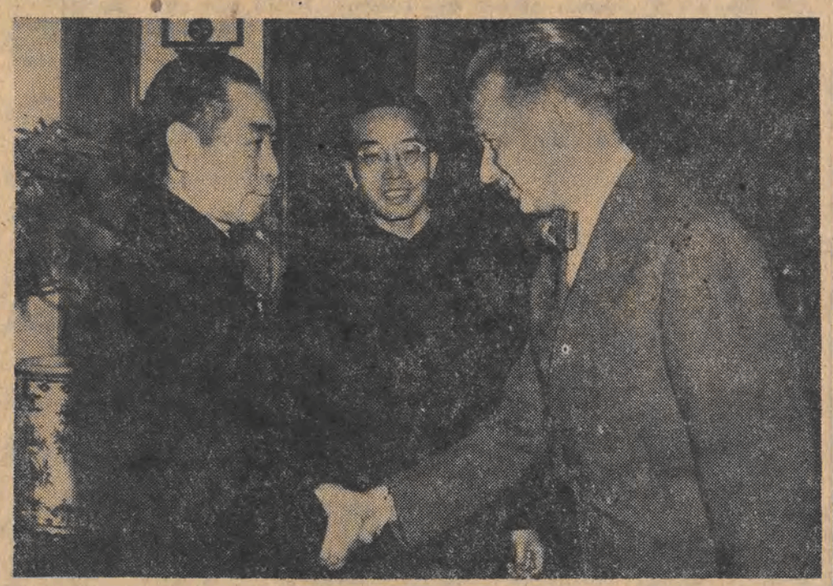

LUDNOŚĆ CAŁEGO KRAJU przygotowuje się do uczczenia 10 rocznicy wyzwolenia

Przed 10 rocznicą wyzwolenia Warszawy.
NA ZDJĘCIU: żeton pamiątkowy.
CAF — fot. Baranowski

Mieszkańcy naszego kraju z ogromnym wzruszeniem wracają dziś myślą do pamiętnych dni styczniowych 1945 roku, gdy zwycięska ofensywa Armii Radzieckiej i walczącego u jej boku Wojska Polskiego przyniosła wolność miastom i wsiom Polski na lewym brzegu Wisły.

Dziś Warszawa — miasto odznaczone Międzynarodową Nagrodą Pokoju oraz miasta i wsie polskie, wyzwolone 10 lat temu, przygotowują uroczyste obchody rocznic swego wyzwolenia. (O przygotowaniach w Warszawie piszemy na str. 2).

KRAKÓW.
Na uroczystej sesji Wojewódzkiej i Miejskiej Rad Narodowych w Krakowie, która odbędzie się w przeddzień rocznicy wyzwolenia, podsumowany zostanie dziesięcioletni dorobek ziemi krakowskiej. Sesję uświetni występ artystów teatrów krakowskich.

Podczas uroczystości 10-lecia wygłoszone zostaną przez działaczy rad narodowych, prelegentów TWP i działaczy komitetów Frontu Narodowego liczne odczyty.

Mieszkańcy Krakowa i innych miast województwa oglądać będą także objazdową wystawę pt. „10 lat woj. krakowskiego". W przeddzień rocznicy wyzwolenia odbędzie się capstrzyk młodzieżowy oraz sztafeta gwiaździsta szlakami wyzwolenia ziemi krakowskiej.

CZĘSTOCHOWA.
16 bm. odbędzie się w Teatrze Wielkim w Częstochowie uroczysta sesja Miejskiej i Powiatowej Rad Narodowych, po której zespół teatrów państwowych wystawi sztukę radzieckiego dramaturga Arbuzowa pt. „Tania".

W świetlicach huty im. Bieruta i Zakładów Przemysłu Lniarskiego „Warta" oraz w Kolejowym Domu Kultury odbędą się popisy przodujących zespołów artystycznych świetlic robotniczych i szkolnych.

WARMIA I MAZURY.
W 10 rocznicę wyzwolenia Olsztyna w miastach i wsiach Warmii i Mazurów — ziemi tętniącej twórczą i pokojową pracą — odbędą się akademie, wieczornice oraz uroczyste sesje rad narodowych.

JASŁO.
10 rocznicę wyzwolenia uczci także ludność spalonego i zniszczonego niemal doszczętnie przez hitlerowskich okupantów Jasła w woj. Rzeszów. Dziś w mieście tym podziw budzą wspaniałe gmachy użyteczności publicznej, nowe budynki mieszkalne, wyposażone w wodociągi, gaz i światło elektryczne, rozległe skwery. Toteż na uroczystej sesji Powiatowej Rady Narodowej ludność z dumą podsumuje swój wielki dorobek i nakreśli sobie jeszcze ambitniejsze plany na przyszłość.

Z obrad IV Krajowej Konferencji Włoskiej Partii Komunistycznej

W środę 12 bm. IV Krajowa Konferencja Włoskiej Partii Komunistycznej kontynuowała dyskusję nad referatem Togliatti'ego.

Zastępca sekretarza generalnego WPK, Pietro Secchia, omówił sukcesy partii w dziedzinie zwiększenia i umocnienia jej szeregów oraz podniesienia na wyższy poziom uświadomienia politycznego komunistów. Mówca podkreślił konieczność wspólnej akcji wszystkich sił demokratycznych we Włoszech.

Sekretarz generalny Powszechnej Konfederacji Pracy di Vittorio zreferował problem walki włoskich mas pracujących o swe prawa. „Przemysłowcy — oświadczył mówca — zorganizowali w wielu fabrykach oddziały prywatnej policji, zabronili robotnikom upominania się o swe potrzeby, czytania prasy według własnego uznania, a nawet dokonują rewizji przy wejściu do przedsiębiorstw"

Mimo tych represji — kontynuował di Vittorio — liczba członków konfederacji wzrosła w ciągu 1954 r. o 2 proc. W przytłaczającej większości komisji związkowych w przedsiębiorstwach konfederacja nadal posiada decydujące wpływy i decydującą ilość mandatów a nawet poprawiła swój stan posiadania.

Zagadnienie wzmożenia walki o pokój, przeciwko remilitaryzacji Niemiec zachodnich omówił redaktor naczelny rzymskiego wydania „Unity" Pietro Ingrao, stanowisko jego poparł także sekretarz Komunistycznej Federacji Toskanii, V. Badini. Na temat konieczności rozszerzenia propagandy przeciwko przygotowaniom do nowej wojny atomowej przemawiał docent uniwersytetu w Genui, specjalista w dziedzinie fizyki jądrowej, Pacini. Członek KC WPK Fausto Gullo poświęcił swe przemówienie sprawie umocnienia jedności działania klasy robotniczej i chłopstwa w walce o najżywotniejsze interesy włoskich mas pracujących.

Obrady konferencji trwają.

Sytuacja w Costa Rice

NOWY JORK, 13. 1.

Z San Jose donoszą, że prezydent republiki Costa Rica, Figueres, wygłosił w środę wieczorem przemówienie radiowe, w którym stwierdził, że odpowiedzialność za agresję na Costa Ricę ponosi przede wszystkim prezydent Nikaragui, Somoza. W jednym ze swych wielkich majątków ziemskich, położonych na granicy Costa Rici, Somoza, uzbroił bandy najemników, które na jego rozkaz wtargnęły do Costa Rici.

Komunikat sztabu generalnego Costa Rici donosi, że wojska rządowe odniosły poważne sukcesy w walkach przeciwko bandom, które wtargnęły z Nikaragui. Po odzyskaniu miejscowości Villa Quesada wojska rządowe wypierają bandy agresorów w kierunku północnym.

Na polu walki pod Villa Quesada oddziały rządowe zdobyły broń porzuconą przez agresorów. Broń ta pochodzi niewątpliwie z Nikaragui. Samoloty interwentów dokonały kilkakrotnie zrzutów broni na Villa Quesada, sądząc, że miejscowość ta znajduje się jeszcze w ręku agresorów. Broń wpadła w ręce oddziałów rządowych. Poza tym samoloty interwentów dokonały nalotów na miasta San Jose, Naranjo, Juan-Vinas, Liberia, San Domingo, Tres Rios i Cartago, ostrzeliwując ludność cywilną z broni pokładowej.

Delegacja Costa Rici w ONZ złożyła w sekretariacie generalnym obszerne sprawozdanie na temat przebiegu agresywnych działań przeciwko Costa Rice oraz pismo, w którym informuje sekretariat, że rząd Costa Rici zwrócił się do organizacji panamerykańskiej. Kopie tych dokumentów zostaną przekazane delegacjom wszystkich państw należących do ONZ.

Rozpoczynamy produkcję skutecznego środka do walki ze szkodnikami roślin

W zakładach „Rokita" dobiega końca rozruch oddziału produkcji „Gamatoxu" (znanego pod nazwą „Gameksan") skutecznego środka chemicznego do walki ze stonką ziemniaczaną, szkodnikami zbożowymi i leśnymi oraz insektami.

Nowy dział produkcji w tych zakładach wyposażony został w nowoczesną aparaturę. W toku budowy inżynierowie i technicy z „Rokity" opracowali wiele usprawnień w konstrukcji aparatury dostarczonej z importu.

Produkcja „Gamatoxu" w zakładach „Rokita" jest produkcją próbną i tylko w niewielkiej mierze zaspokoi potrzeby kraju. W oparciu o doświadczenia uzyskane w uruchamianym dziale, zakłady „Rokita" będą mogły przystąpić do budowy wielkiej fabryki „Gamatoxu".

Ogromna śnieżyca nawiedziła Polskę

WARSZAWA, 13. 1.

W ciągu ostatnich dwóch dni — od Bałtyku do Karpat spadły obfite śniegi, zasypując drogi i tory kolejowe.

Tym razem naszej niechlubnej tradycji nie stało się zadość: jak informują korespondenci PAP z różnych miast polskich — pociągi na ogół kursują zgodnie z rozkładem. Żadnych poważniejszych opóźnień wskutek śnieżycy nie zanotowano — w decydującym stopniu dzięki sprawnej pracy służby drogowej PKP.

Znaczne natomiast perturbacje nastąpiły po śnieżycy w komunikacji autobusowej PKS, zwłaszcza w okręgach południowych kraju. Najgorzej przedstawia się sytuacja w woj. rzeszowskim, gdzie na wielu trasach zawieszono 13 bm. regularną komunikację samochodową, a m. in. na 52-kilometrowej trasie Sokołów-Kolbuszowa, Rzeszów — Dynów i Rzeszów — Brzozów. Jak się okazało, dwa pługi do odśnieżania, będące w dyspozycji rejonu eksploatacji dróg publicznych w Rzeszowie, już po kilkakrotnym użyciu uległy uszkodzeniu.

Również w woj. lubelskim komunikacja autobusowa PKS na niektórych trasach: Lublin — Wysokie, Wysokie — Biłgoraj — Turobin uległa zakłóceniu.

W województwach wrocławskim, krakowskim, a także w warszawskim opóźnienia autobusów dochodziły do 90 minut. Jazdę niesłychanie utrudnia — jak stwierdza wielu kierowców — poza śniegiem, także ślizgawica.

W godzinach popołudniowych 13 bm. liczne drogi zostały już częściowo przetarte.

Śnieżyca dała się we znaki i służbie lotniczej. Np. odloty samolotów z lotniska w Warszawie następowały 13 bm. z opóźnieniem.

Jedna z największych w kraju

W Raciborzu powstaje fabryka mydła

Główne prace inwestycyjne przy budowie jednej z największych w kraju fabryk przetworów tłuszczowych w Raciborzu na Śląsku zostały w zasadzie ukończone.

Uruchomiona została wielka warzelnia — podstawowy dział produkcji mydła.

Zakłady przetworów tłuszczowych w Raciborzu pokrywać będą w poważnym stopniu krajowe zapotrzebowanie na mydło i proszek do prania oraz glicerynę. Przy budowie fabryki uwzględniono ostatnie zdobycze techniki oraz zastosowano daleko posuniętą mechanizację. Np. produkcja proszku do prania odbywać się będzie najnowszą metodą w tej dziedzinie tzw. wieżowo - pyłową.

Wszystkie urządzenia i aparatura fabryki wykonane zostały przez siemianowickie zakłady „Kotłomontaż".

Pełne uruchomienie zakładów raciborskich planowane jest pod koniec bieżącego kwartału.

„Wzmacniacz smaku" — nowy środek odżywczy

WARSZAWA, 13. 1.

Jednym ze sposobów, za pomocą którego nasz przemysł koncentratów spożywczych pragnie podnieść smak produkowanych środków odżywczych, jest zastosowanie tzw. „wzmacniacza smaku".

„Wzmacniacz smaku" dodany do różnego rodzaju potraw sprawia, że smak np. zupy pomidorowej lub sosu grzybowego staje się bardziej intensywny, o dużo przyjemniejszym aromacie. Naukowcy stwierdzili, że „wzmacniacz smaku" — glutamin sodu — posiada ponadto znaczne wartości odżywcze.

„Wzmacniacz smaku" ma być zastosowany jeszcze w bieżącym kwartale w różnych koncentratach. Niezależnie od tego, glutamin sodu sprzedawany będzie na rynku w postaci białego proszku w małych bakelitowych solniczkach do użytku w gospodarstwie domowym.

W Państwowej Bibliotece ZSRR im. Lenina odbyło się otwarcie paczek z rękopisami wielkiego pisarza francuskiego Romain Rollanda, który w latach 1934—1935 przekazał je na przechowanie tej bibliotece

NA ZDJĘCIU: dyrektor Państwowej Biblioteki ZSRR im Lenina, P. M Bogaczow, odczytuje list Romain Rollanda.

W porę usuwać przeszkody i niedociągnięcia

Z przebiegu kampanii sprawozdawczo-wyborczej do władz związkowych

11 stycznia nie odbyło się szereg zebrań sprawozdawczo-wyborczych grup związkowych, zaplanowanych na ten dzień. Odkładanie zebrań jest na ogół niesłuszne, ale gdy rozważymy przyczyny przesunięcia terminów w tych konkretnych wypadkach, to dojdziemy do wniosku, że dobrze uczyniono.

Otóż w tegorocznych wyborach do władz związkowych postawiono przed całym aktywem obowiązek jak najlepszego przygotowania zebrań, aby w ten sposób zagwarantować ich właściwy przebieg. Nie wolno przecież powtarzać błędów z ubiegłego roku, kiedy to wiele zebrań daleko odbiegało od właściwego poziomu. Skutek tego był taki, że na ważne, odpowiedzialne stanowiska mężów zaufania wysuwano ludzi nieodpowiednich.

Dlatego też 11 bm. w ZPW im. Dąbrowskiego w Zgierzu zamiast 21 zebrań grup odbyło się tylko 6. Towarzysze doszli do wniosku, że przygotowany materiał sprawozdawczy nie jest wystarczający, że pominięto w nim między innymi sprawy osiągnięć i braków w walce o plan.

Aby w sposób właściwy wytyczyć zadania na przyszłość, należy dobrze przeanalizować dotychczasową pracę każdej grupy, trzeba opierać wypowiedzi na konkretnych faktach i liczbach. A te powinny być spisane na papierze, powinny służyć jako ważny i cenny dokument w dalszej pracy grupy związkowej.

Z tych właśnie powodów odłożono także zebranie w Zakładach im. Pietrusińskiego, gdzie mąż zaufania nie miał sprawozdania sporządzonego na piśmie.

Trzeba było przesunąć na inny termin zebranie grupy w Zakładzie „C" ZPB im. Stalina, gdyż przygotowany materiał sprawozdawczy był bardzo powierzchowny. Ale jeszcze tego samego dnia zorganizowano tam naradę z personelem administracyjno - technicznym, przedstawiając mu, na czym powinna polegać pomoc majstrów i brygadzistów przy opracowywaniu sprawozdań.

W toku pierwszych dni kampanii miały również miejsce fakty wyraźnego niedoceniania znaczenia zebrań sprawozdawczo - wyborczych grup związkowych. Oto na przykład grupa z przędzalni średnioprzędnej ZPB im. Dzierżyńskiego odbyła zebranie na... korytarzu. Na skutek braku odpowiedniego pomieszczenia trzeba było odwołać zebranie aż 7 grup w Zakładzie „A" ZPB im. Stalina. Z faktów tych organizacje związkowe powinny wyciągnąć odpowiednie wnioski na najbliższą przyszłość.

Większość zebrań jednak, to zebrania dobre, bogate w dyskusje i wnioski. Na przykład w farbiarni ZPW im. Dąbrowskiego na 27 obecnych osób aż 20 zabierało głos w dyskusji. Robotnicy żądali usprawnienia pracy kulturalno-oświatowej, wskazywali na osiągnięcia przodowników pracy społecznej. W skręcalni Zakładu „A" ZPB im. Stalina zwracano uwagę na brak wyłączników do instalacji świetlnej, co powoduje, że dla kilku ludzi pracujących w nocy trzeba oświetlać całą salę, ostro krytykowano częste jeszcze marnotrawstwo przędzy itp.

Pierwsze dni kampanii sprawozdawczo - wyborczej wyraźnie wskazują, że aktyw związkowy w zakładach i instruktorzy z zarządów okręgów powinni dołożyć więcej starań, aby w porę usuwać wszystkie przeszkody, utrudniające właściwy przebieg zebrań i wyborów w grupach związkowych.

Nowy ambasador ChRL w Moskwie

Przewodniczący Chińskiej Republiki Ludowej Mao Tse-tung mianował Liu Hsiao nowym nadzwyczajnym i pełnomocnym ambasadorem Chińskiej Republiki Ludowej w ZSRR.

Dotychczasowy ambasador Czang Wen-tien powróci wkrótce do kraju, by pełnić swe obowiązki wiceministra Spraw Zagranicznych.

Prototyp ulepszonej tokarki

We Wrocławskiej Fabryce Urządzeń Mechanicznych zakończono budowę prototypu ulepszonej, szybkobieżnej tokarki TPC-40 polskiej konstrukcji. Tokarka ta jest przystosowana do szybkościowej obróbki metali nożem Kolesowa. W tokarce zastosowano automatyczne urządzenie, które w momencie, gdy maszyna przerywa pracę, wyłącza silnik elektryczny.

Jest ona również łatwiejsza w obsłudze.

CZPW-Północ pod rozwagę...

O tzw. trudnościach obiektywnych niektórych zakładów produkcyjnych mówi się dosyć często... Tłumaczy się nimi między innymi niewykonywanie planów. Utarło się nawet takie powiedzenie, że owe trudności obiektywne powstają z przyczyn „wyższych", których zazwyczaj bliżej nie analizujemy. A tymczasem warto pokusić się o dotarcie do ich źródeł.

* * *

Wiele zakładów przemysłu wełnianego z terenu Łodzi i województwa łódzkiego od pierwszych dni nowego roku nie wykonuje swych zadań produkcyjnych. Należą do nich również ZPW 9 Maja. Jest to o tyle dziwne, że Zakłady 9 Maja w okresie całego czwartego kwartału ub. roku wysoko przekraczały plany. Na przykład w grudniu, zgodnie z podjętymi zobowiązaniami, załoga przędzalni wykonała plan w 104,5 proc., tkalni w 104,1 proc., a wykończalni w 111,2 proc. Nie można też zarzucić kierownictwu zakładów, że w związku ze zbliżającym się nowym rokiem i oczekującymi załogę zwiększonymi zadaniami produkcyjnymi nie przeprowadziło odpowiednich przygotowań. Park maszynowy został przecież dokładnie wyremontowany, osiągnięto planowaną wydajność.

A tymczasem ZPW 9 Maja przestały wykonywać w 100 proc. plany. I to właśnie z powodu tzw. trudności obiektywnych. Omówmy je więc bliżej.

Otóż w czwartym kwartale Zakłady 9 Maja, w myśl planu ustalonego przez CZPW, produkowały bardzo dużo przędzy dla innych zakładów — Ponieważ jednak już w końcu listopada — wyjaśnia kierownictwo — zorientowaliśmy się, że nie zdołamy wykonać dla siebie odpowiedniego zapasu przędzy, wysłaliśmy do Centralnego Zarządu pismo z prośbą o zmniejszenie nam dostaw przędzy dla innych zakładów. Odpowiedzi nie otrzymaliśmy. Plan dostaw „obcych" został wykonany, ale zapasy dla potrzeb własnej produkcji były bardzo małe. Dlatego już w pierwszych dniach nowego roku, na skutek braku przędzy w tkalni, nastąpiły postoje krosien. Wykonanie planu spadło poniżej 90 procent.

Jakkolwiek już w tej chwili sytuacja nie jest groźna, gdyż załoga przędzalni osiąga do 115 proc. wykonania planu dziennego i dostarcza tkaczom dostateczne ilości przędzy to jednak warto się zastanowić nad tym, czy wspomnianych trudności nie można było uniknąć.

Przede wszystkim niedobrze jest, że Centralny Zarząd, nie odpowiada na pisma, kierowane doń z zakładów. Jakkolwiek postulaty w nich zawarte są niekiedy nawet niesłuszne (a tak było właśnie w wypadku ZPW 9 Maja), to jednak sygnalizują one pojawienie się trudności, z którymi kierownictwo zakładu nie potrafi sobie poradzić. Niewątpliwie udzielenie odpowiednich instrukcji czy wyjaśnień mogłoby zapobiec wielu przykrym następstwom.

Odpowiedzialnością za trudności powstałe w ZPW 9 Maja należy również obarczyć kierownictwo zakładów, które przewidując, że zabraknie przędzy nie pomyślało o wcześniejszym zmobilizowaniu załogi do zwiększenia wydajności pracy. A tymczasem okazało się, że leży to w możliwościach przędzalni. Obecnie tkacze postanowili, że wszystkie zaległości wyrównają do 20 bm.

Ale to jeszcze nie wszystkie trudności. W roku bieżącym ZPW 9 Maja przystąpiły do produkcji niemal zupełnie nowych asortymentów. Aby zmiana asortymentów nie spowodowała spadku wydajności i jakości produkcji, trzeba przedsięwziąć odpowiednie przygotowania, a na to potrzeba trochę czasu.

Jednak Centralny Zarząd często zapomina o tym. I tak Zakłady 9 Maja dopiero 3 stycznia zostały powiadomione, że zamiast tkaniny „zerówki" na ubrania męskie, produkować będą cztery zupełnie nowe asortymenty.

CZPW-Północ nie powinien planów asortymentowych ustalać „na gorąco". Można przecież współpracę z odbiorcami ułożyć tak, aby ich interesy nie kolidowały z interesami danych zakładów.

Należy też jeszcze wspomnieć i o tym, jak wygląda realizacja dostaw przędzy w poszczególnych zakładach przemysłu wełnianego.

Oto od 1 stycznia br. tkalnia ZPZ im. Wiosny Ludów zobowiązana jest produkować pewną ilość tkanin, które następnie zostają wykończone w Zakładach 9 Maja. Według planu ustalonego przez CZPW, przędzę na te tkaniny mają dostarczać Zakładom im. Wiosny Ludów — ZPW im. Waryńskiego w Łodzi, ZPW im. Dąbrowskiego w Zgierzu i Mazowieckie ZPW w Tomaszowie. Cóż z tego jednak, gdy do tej pory żaden z wymienionych zakładów nie dostarczył nawet kilograma przędzy dla ZPZ im. Wiosny Ludów. Co ma robić wykończalnia ZPW 9 Maja?

* * *

Tak oto wyglądają z bliska niektóre „obiektywne trudności", występujące w zakładach przemysłu wełnianego. A czy można je naprawdę nazywać obiektywnymi? Na pewno nie. Najwyższy też czas pomyśleć o ich usunięciu. Nad tym powinny się zastanowić kierownictwa poszczególnych zakładów, a przede wszystkim towarzysze z Centralnego Zarządu Przemysłu Wełnianego-Północ.

R. R.

Warszawa w przededniu dziesięciolecia wyzwolenia

LIST Z WARSZAWY

W muzeum historycznym Warszawy, muzeum, które oddane zostanie społeczeństwu w X rocznicę wyzwolenia miasta — znajduje się w szklanej gablocie depesza gubernatora dystryktu warszawskiego, Fischera, zawierająca rozkaz Hitlera zrównania Warszawy z ziemią.

Jakże wymowny jest ten strzęp papieru, oglądany właśnie wśród ścian zrekonstruowanych kamienic staromiejskich, w których mieści się muzeum. Kamienic, które przecież ten rozkaz unicestwił, a które — podobnie jak cała dzielnica staromiejska— na przekór śmierci wskrzeszone zostały wolą narodu do życia, by świadczyć o tradycjach i kulturze minionych wieków.

Niewiarygodnie szybko dźwignęliśmy naszą stolicę z niebytu. Trzeba dziś dobrze wytężyć pamięć, by wśród nowych domów, ulic, ogrodów znów wskrzesić pod powiekami, piekący jak łzy, obraz tamtego pogorzeliska sprzed lat 10. Jedni wzdychają: więc to już dziesięć lat! Inni mówią: dopiero dziesięć lat. Ale jedni i drudzy zdumiewają się jednakowo — przez dziesięć lat jak wiele wspólnym wysiłkiem dokonaliśmy!

Do dziesięciolecia wyzwolenia ukochanego miasta przygotowują się warszawiacy z takim radosnym wzruszeniem, z jakim szykuje się prezenty na urodziny najdroższej osoby.

Pęki flag biało-czerwonych, czerwonych i błękitnych przystroją wszystkie ulice, place oraz osiedla mieszkaniowe, wyrosłe białymi blokami na rumowiskach nędznych proletariackich dzielnic, MDM, gdzie po raz pierwszy w dziejach miasta lud wszedł do śródmieścia, Nowy Świat, gdzie — jak pisze poeta „...Domy jak kwiaty w ślubnym bukiecie..." W ciągu 10 lat odbudowaliśmy i zbudowaliśmy na nowo w Warszawie około 250 tysięcy izb. Ponadto ponad 70 tysiącom rodzin poprawiono warunki mieszkaniowe, przeprowadzając w tysiącach domów kapitalne remonty. Wesoło łopotać będą flagi na wszystkich nowych domach, na wszystkich odbudowanych warszawskich pałacach, które zdobią miasto i służą nowemu życiu.

Blask jarzących się reflektorów oświetli pomniki warszawskie, które wróciły na dawne swoje miejsca: Kopernika, Mickiewicza, Kolumnę Zygmunta, która

„...Z twojego trudu, polski robotniku,
Z twojej wierności wyrosła Kolumna,
Na której siądą wędrowne żurawie —
Jest taka znowu kolumna w Warszawie..."

Zwycięsko, triumfalnie zabrzmi salut honorowy artylerii. Groby poległych w walkach o wyzwolenie miasta, poległych w obronie stolicy — pokryją wieńce, wiązanki biało-czerwonych i czerwonych kwiatów. Kwiaty złożymy u stóp pomnika polsko - radzieckiego braterstwa broni, jako wyraz wdzięczności dla Związku Radzieckiego i jego bohaterskich żołnierzy — wyzwolicieli Warszawy.

Wszystkie pamiętne rocznice czci zawsze naród polski czynem. Podobnie, pragnąc uczcić X rocznicę wyzwolenia Warszawy — robotnicy stołecznych zakładów pracy podjęli liczne zobowiązania produkcyjne, zaciągnęli warty.

Wiele cennych zobowiązań podjęli m. in. pracownicy Warszawskiej Fabryki Motocykli, załogi Zakładów im. Dymitrowa i Warszawskich Zakładów Przemysłu Odzieżowego...

Dzielnicowe komitety Frontu Narodowego organizują spotkania młodzieży z żołnierzami, którzy brali udział w wyzwoleniu miasta. Organizują spotkania środowiskowe wśród lekarzy, aktorów, rzemieślników, młodzieży akademickiej, poświęcone wspomnieniom... Rady zakładowe wspólnie z komitetami Frontu Narodowego urządzają w poszczególnych zakładach w okresie między 13 a 17 stycznia wieczorki pieśni i deklamacji wierszy o Warszawie.

Wydany został z okazji X rocznicy wyzwolenia zbiór wierszy o Warszawie polskich poetów, począwszy od Trembeckiego, Goszczyńskiego, Mickiewicza, poprzez Gomulickiego, Or-Ota, aż do poetów współczesnych. Zbiór nosi tytuł „Naprzód, Warszawo".

Ponadto przygotowana jest przez Związek Literatów Polskich i Stołeczny Komitet Frontu Narodowego specjalna jednodniówka „Miasto zwycięskie" z artykułami i wierszami współczesnych autorów o Warszawie.

Mennica państwowa przygotowuje medal pamiątkowy. Z jednej strony wyryta jest na nim panorama Warszawy, z drugiej — gołąb pokoju. Warszawa, to przecież miasto, odznaczone nagrodą pokoju. Ukaże się i pamiątkowy żeton z syreną, herbem miasta.

Na uroczystej sesji Stołecznej Rady Narodowej, która odbędzie się w rocznicę wyzwolenia w Teatrze Polskim — nastąpi rozdanie nagród miasta st. Warszawy za rok 1954 oraz wręczone zostaną odznaczenia obywatelom, którzy wyróżnili się przy odbudowie miasta.

Tak się przygotowuje do swego święta, X rocznicy swego wyzwolenia:

„To miasto, które się wydarło
Kamiennej śmierci, aby w trudzie
Wznosić się w górę jak socjalizm,
Jak szczęście i jak sprawiedliwość".

BGR.

Amerykański koncern „United Fruit Company" - organizatorem interwencji w Costa Rice

Z doniesień prasy Ameryki Łacińskiej wynika, że najazd zbrojny na Costa Ricę, podobnie jak w wypadku Gwatemali, zorganizowany został przez amerykański koncern „United Fruit", który przy pomocy Departamentu Stanu USA zazdrośnie strzeże swej dominującej pozycji w gospodarce krajów Ameryki Środkowej.

Jak zaznacza prasa, prezydent Costa Rici, Figueres, wywołał niezadowolenie koncernu „United Fruit", ponieważ jeszcze przed dojściem do władzy (lipiec 1953 r.), jak również w pierwszych miesiącach po wybraniu go prezydentem, złożył pod naciskiem mas ludowych szereg oświadczeń, wymierzonych przeciwko temu koncernowi i niektórym aspektom polityki gospodarczej USA w Ameryce Łacińskiej.

Według doniesień burżuazyjnego dziennika urugwajskiego „El Debate", przemawiając na konferencji prasowej w 1953 roku w Montevideo Figueres oświadczył, że „polityka, którą Stany Zjednoczone uprawiają w dziedzinie prywatnych inwestycji w krajach słabo rozwiniętych, prowadzi do nędzy narodów". Czasopismo meksykańskie „Hoy" przypomina, że w wywiadzie udzielonym pismu amerykańskiemu „New Leader" Figueres oświadczył: „Pozostawanie w obcych rękach całych gałęzi gospodarki stanowi okupację gospodarczą. Nie jest to fantazja. Wiem, co mówię. Jestem obywatelem „republiki bananowej". Wiem, co to znaczy mieć państwo w państwie..."

Po dojściu do władzy Figueres domagał się, aby koncern „United Fruit" zwiększył płacony Costa Rice podatek dochodowy z 15 do 50 proc. i wywiązywał się z obowiązku opłacania ceł.

Co więcej, Figueres, jak donosił dziennik meksykański „Novedades", zmusił „United Fruit" do pewnych ustępstw, m. in. do zrezygnowania na rzecz państwa z szeregu uprawnień administracyjnych na obszarach swych plantacji, gdzie koncern ten był dotychczas wyłącznym gospodarzem.

Polityka Figueresa — stwierdza prasa — wywołała niezadowolenie koncernu „United Fruit" i jego zauszników.

Nikaragua, znajdująca się pod władzą Somozy, wybrana została jako odskocznia do interwencji zbrojnej w Costa Rice. Dzienniki wskazując na ścisłą więź Somozy z kołami rządzącymi USA donoszą, że przed dojściem do władzy był on radcą prawnym koncernu „United Fruit". Dziennik urugwajski „El Debate" pisze, że Somoza jest pionkiem w rękach polityków USA. Prasa wskazuje również na fakt, że USA zawarły z Nikaraguą układ o tzw. „pomocy wojskowej" i dostarczają jej w myśl tego „układu" broni i amunicji. Z Costa Ricą USA nie mają takiego układu.

Ananas z „United Fruit"

Młodzież Wuppertalu wygwizdała propagatora Wehrmachtu

Przedstawiciel urzędu Blanka (faktyczne ministerstwo wojny w rządzie bońskim) dr Pollmann otrzymał zdecydowaną odprawę od studentów akademii pedagogicznej i młodzieży Wuppertalu, kiedy propagował rekrutację młodzieży zachodnio - niemieckiej do nowego Wehrmachtu. Młodzież zebrana na sali przerywała wielokrotnie jego przemówienie. Stwierdzenie dr Pollmanna, że „jedność" młodzieży zostanie zapewniona dopiero przez współżycie w wojsku, wywołało tak silne protesty i gwizdy zgromadzonych, że niefortunny propagator Wehrmachtu musiał natychmiast zakończyć swoje wywody. Ostatecznie dr Pollmann zmuszony został do opuszczenia sali.

W czasie dyskusji młodzież jednomyślnie potępiła układy paryskie i plany remilitaryzacji Niemiec zachodnich.

U NASZYCH PRZYJACIÓŁ

Pierwszy most kolejowy na rzece Jangtse

W roku bieżącym wybuduje się w Chinach 16 nowych linii kolejowych. Trwać będą prace przy budowie linii Lanczzou-Urumczi-Alma-Ata i Paotsi-Czendu. Oddana zostanie do użytku linia Tsining - Erlian, która przyczyni się do dalszego rozwoju współpracy między Chinami a Mongolską Republiką Ludową.

Rozpoczną się prace nad przerzuceniem olbrzymiego mostu kolejowego przez rzekę Jangtse, pierwszego mostu na tej jednej z największych rzek świata.

Międzynarodowe targi w Plowdiwie

W Plowdiwie (Bułgaria) rozpoczęły się przygotowania do tradycyjnych targów międzynarodowych, które zostaną otwarte we wrześniu roku bieżącego. Na lewym brzegu Marley trwa budowa pawilonu Związku Radzieckiego.

Do udziału w targach zgłosiły się: ZSRR, Polska, Chińska Republika Ludowa, Niemiecka Republika Demokratyczna, Węgry, Czechosłowacja i Rumunia. Zaproszone zostały również: Mongolska Republika Ludowa, Koreańska Republika Ludowo - Demokratyczna i Wietnamska Republika Demokratyczna.

Odbudowa sieci irygacyjnej w Wietnamie

Chłopi prowincji Tai-Nguen, Bak Ziang, Bak Nin i Win-Fukjen, wraz z robotnikami zarządu budowlanego, zakończyli wzniesienie tamy na rzece Kau oraz remont śluzy Wan-Zia i całej sieci urządzeń nawadniających na tej rzece. 31 grudnia 1954 roku ponad 20.000 ha pól ryżowych, w prowincji Bak Ziang i Tai-Nguen otrzymało wodę.

Nowe filmy czechosłowackie

Na ekrany kin czechosłowackich wszedł nowy kolorowy film reżysera J. Weissa pt. „Mój przyjaciel Fabian". Film oświetla życie Cyganów czechosłowackich, zatrudnionych przy budowie huty im. Klementa Gottwalda w Kuńczycach pod Ostravą.

Reżyser znanego również w Polsce filmu „Cesarski piekarz", B. Zeman, przystąpił do nakręcania filmu fantastycznego „Był sobie król".

W roku bieżącym zakończone zostaną prace nad filmami: „Z mego życia" o wielkim kompozytorze czeskim Smetanie, „Dudarz ze Strakonic", opracowanym według znanej sztuki J. K. Tyla, „Czerwona zorza nad Kładnem", według powieści A. Zapotocky'ego, o walce proletariatu kładneńskiego oraz „Jan Żiżka" w reżyserii O. Vavra.

Naród hinduski żąda zwrotu wyspy Taiwan Chińskiej Republice Ludowej

Korespondent Agencji Nowych Chin donosi z Delhi, że Wszechhinduska Rada Pokoju wyznaczyła datę 6 lutego br. na „dzień walki o zwrócenie Taiwanu Chińskiej Republice Ludowej". *Rada zwróciła się* do wszystkich organizacji społecznych, aby wypowiedziały się za wycofaniem amerykańskich sił zbrojnych z Taiwanu i z cieśniny taiwańskiej oraz za przyznaniem Chińskiej Republice Ludowej *należnego jej miejsca w Organizacji* Narodów Zjednoczonych.

Przewodniczący Wszechhinduskiej Rady Pokoju dr Kiczlu złożył oświadczenie, w którym stwierdził, że „amerykańskie siły zbrojne powinny wycofać się z Taiwanu, tej integralnej części Chińskiej Republiki Ludowej, a wyspa ta powinna wrócić do macierzy".

ZE ŚWIATA

DELEGACJA MŁODZIEŻY JAPOŃSKIEJ PRZYBYŁA DO PEKINU

11 stycznia br. przybyła do Pekinu na zaproszenie Ogólnochińskiej Federacji Młodzieży Demokratycznej grupa delegatów młodzieży japońskiej, którzy brali udział w Międzynarodowej Konferencji Młodzieży Wiejskiej w Wiedniu.

KATASTROFY OKRĘTOWE NA MORZU

W czwartek rano holenderskie stacje radiowe przejęły sygnały „SOS" z szwedzkiego statku „Bohus", który tonie w pobliżu brzegów Holandii. Na pomoc statkowi wysłano holowniki. Norweski statek „Gatt" uległ katastrofie na wodach holenderskich. 24 członków załogi tego statku udało się przewieźć helikopterami na ląd. Statek pogrąża się coraz bardziej i stracono wszelkie nadzieje na jego uratowanie.

SILNE OPADY ŚNIEŻNE W WIELKIEJ BRYTANII

Wielką Brytanię nawiedziły silne burze śnieżne. W Szkocji i w północnej części Anglii komunikacja została prawie całkowicie sparaliżowana. Pociągi przychodzą z wielkimi opóźnieniami. W Szkocji północnej koło miejscowości Wick, pociąg pasażerski ugrzązł w zaspach śnieżnych w nocy z środy na czwartek. Tory zdołano oczyścić dopiero nad ranem. W wielu częściach Szkocji komunikacja autobusowa została zawieszona wskutek zasp śnieżnych na szosach i gołoledzi.

HISTERIA ANTYKOMUNISTYCZNA W STANACH ZJEDNOCZONYCH

Urzędnik państwowy w stanie Michigan, Harold Nettle, został po 13 latach pracy zwolniony ze służby, ponieważ — jak pisze dziennik „New York Post" — „niektórzy krewni jego żony należeli do partii komunistycznej i prenumerowali „Daily Worker". Nettle dotychczas nie może znaleźć stałej pracy.

DYMISJA BELGIJSKIEGO MINISTRA ROBÓT PUBLICZNYCH

Minister Robót Publicznych Adolf van Glabbeke podał się w dniu 13 stycznia do dymisji. Premier rządu belgijskiego van Acker oświadczył przedstawicielom prasy, że w sprawie dymisji ministra Robót Publicznych ogłoszony będzie oficjalny komunikat.

Minister van Glabbeke był ostatnio atakowany w prasie i w parlamencie za to, że faworyzował prywatną firmę budowlaną, należącą do jego szwagra.

Przed spotkaniem Adenauera z Mendes-France'm

Według informacji bońskiego korespondenta Agencji Reutera, rzecznik MSZ w Bonn oświadczył, że pierwsze spotkanie między Adenauerem a Mendes-France'm odbędzie się w Baden-Baden w piątek rano.

Odwołano natomiast przyjęcie Mendes - France'a u Adenauera, które miało się odbyć w czwartek wieczorem. Rozmowy Mendes-France — Adenauer potrwać mają do soboty.

Głównym tematem rozmów ma być plan utworzenia „europejskiej wspólnoty zbrojeniowej", forsowany przez Mendes-France'a. Realizacja tego planu odpowiadałaby życzeniom monopoli francuskich, liczących na jak największe zamówienia zbrojeniowe związane z tworzeniem armii zachodnio-niemieckiej.

Na porządku dziennym rozmów figuruje także sprawa Zagłębia Saary. Również w tej sprawie istnieją bardzo poważne i wciąż pogłębiające się sprzeczności między Francją a Niemcami zachodnimi. Jak wynika z komentarzy prasy zachodnio-niemieckiej, politycy bońscy będą się starali skłonić Mendes-France'a do ustępstw pod tym względem, dając mu do zrozumienia, że w przeciwnym wypadku losy układu o Zagłębiu Saary staną pod znakiem zapytania podczas debaty ratyfikacyjnej w Bundestagu.

MENDES-FRANCE O WYNIKACH ROZMÓW W RZYMIE

13 bm. premier francuski Mendes - France oświadczył tu dziennikarzom, że podczas rozmów rzymskich przedstawiciele Francji i Włoch osiągnęli porozumienie co do „ogólnych zasad i metod" zrealizowania propozycji w sprawie ustanowienia „europejskiej wspólnoty zbrojeniowej".

„Przesadziłbym jednak — dodał Mendes - France — gdybym powiedział, że porozumienie między Włochami a Francją osiągnięte zostało co do wszystkich szczegółów.

Lud libański nie da się wciągnąć w orbitę amerykańskich planów przygotowania wojny

MOSKWA, 13. 1.

Agencja TASS podaje z Bejrutu, że na łamach ukazującego się tam w języku francuskim dziennika „Ile Matin", ukazało się oświadczenie przewodniczącego Libańskiego Komitetu Obrońców Pokoju, A. Tabeta, na temat paktu turecko - pakistańskiego.

„Najszersze koła ludności Libanu — stwierdza Tabet — uważają pakt turecko - pakistański za nowy imperialistyczny spisek wojskowy, mający na celu umożliwienie imperializmowi amerykańskiemu opanowania krajów arabskich pod względem ekonomicznym i militarnym, przekształcenia tych krajów w swe bazy wojskowe".

Tabet zaznacza, że przyłączenie się krajów arabskich do wspomnianego paktu byłoby równoznaczne z wciągnięciem tych krajów w orbitę amerykańskich planów przygotowania wojny. „Imperialiści rabują nasze bogactwa — pisze autor oświadczenia — usiłują zdławić najelementarniejsze prawa Arabów do niezawisłości i wolności... Interesy Libanu wymagają, aby kraj ten trzymał się na uboczu od wszystkich sojuszów i układów, niezależnie od form i nazw, jakie układy te będą miały".

Libański dziennik „Al-Akhbar" przytoczył oświadczenie przewodniczącego muzułmańskiego sądu religijnego w Bejrucie, szeika S. Jamuta, złożone w głównym meczecie stolicy Libanu.

Jamut wskazał na istnienie imperialistycznych planów wciągnięcia krajów arabskich do bloków wojskowych i stwierdził: „Jesteśmy świadkami oburzających zbrodni, popełnianych przez imperialistów, jesteśmy świadkami tragedii obrażających godność i stanowiących zamach na niezawisłość Arabów... Wszystko to jest dziełem mocarstw zachodnich, do współpracy z którymi nawołuje się nas".

Tajne klauzule układu amerykańsko — kuomintangowskiego

Jak podaje Agencja Nowych Chin, z doniesień ukazującej się na Taiwanie prasy wynika, że niedawno odbyło się posiedzenie komisji spraw zagranicznych kuomintangowskiego „parlamentu". Na posiedzeniu tym omawiano tajne klauzule układu wojskowego, zawartego niedawno przez Stany Zjednoczone z Czang Kai-szekiem.

Dziennik japoński „Sanhio Keitsai Simbun" podaje, że te tajne klauzule zawierają obietnice sekretarza Stanu USA Dullesa, iż Stany Zjednoczone nie będą się sprzeciwiały dokonaniu przez Czang Kai-szeka agresji przeciwko Chinom Ludowym. Zgodnie z tymi tajnymi klauzulami, wojska amerykańskie będą okupowały obszary „zdobyte" przez Czang Kai-szeka w Chinach kontynentalnych.

Zyski koncernów w USA

Zwiększanie kredytów budżetowych na produkcję samolotów wojskowych dla amerykańskich sił zbrojnych przyczynia się do wzrostu zysków koncernów lotniczych. Biuletyn „Economic Notes" ogłasza dane świadczące o znacznym wzroście zysków tych koncernów w roku 1954.

Jak wynika z tych danych, zyski koncernu „Douglas Aircraft", które w roku 1950 nie przekraczały 18 proc. zainwestowanych kapitałów, wzrosły w roku 1954 do 84 proc. Zyski koncernów „North American" i „Lockhead Aircraft" wzrosły w tym samym mniej więcej stosunku i wyniosły w 1954 roku 71 proc. i 64 proc. od zainwestowanych kapitałów.

Katastrofa kolejowa pod Warszawą

Tragiczna w skutkach katastrofa kolejowa wydarzyła się w czwartek, dnia 13 stycznia 1955 roku, o godzinie 6 min. 33 na przystanku osobowym Ząbki pod Warszawą.

Na stojący na przystanku pociąg osobowy z Małkini najechał pociąg elektryczny z Wołomina. W wyniku katastrofy trzy osoby poniosły śmierć. Kilkadziesiąt osób odniosło rany i obrażenia. Poszkodowanych przewieziono do szpitali w Warszawie, Drewnicy i Wołominie. Większość z nich odniosła lekkie obrażenia i po wstępnych opatrunkach mogła udać się do domu.

Winę za zderzenie ponosi dyżurny blokowy posterunku Ząbki, Dąbkowski, który zgodził się na wypuszczenie z Zielonki pociągu elektrycznego, mimo że pociąg osobowy stał jeszcze w Ząbkach. Dąbkowskiego oddano do dyspozycji władz prokuratorskich.

Sesja rady organizacji europejskiej współpracy gospodarczej

PARYŻ, 13. 1.

13 bm. rozpoczęła się tu sesja rady „organizacji europejskiej współpracy gospodarczej" z udziałem ministrów finansów i gospodarki 17 krajów należących do tej organizacji.

Jak wiadomo, „organizacja europejskiej współpracy gospodarczej" utworzona została w chwili wejścia w życie „planu Marshalla" i od tego czasu wykorzystywana jest przez USA jako narzędzie nacisku ekonomicznego i ujarzmienia Europy zachodniej. Na porządku dziennym sesji stoją dwa zagadnienia, które weszły już w tradycje tej organizacji: „liberalizacja" handlu, tj. zniesienie ograniczeń eksportowo-importowych i przygotowanie do przywrócenia konwersji walut krajów - członków tej organizacji.

„Liberalizacja" wymiany handlowej, przewidująca nieograniczony eksport artykułów przemysłowych i rolniczych do krajów będących członkami organizacji, stanowi wielkie niebezpieczeństwo dla gospodarki narodowej Francji. Podczas gdy Włochy, Szwajcaria, Niemcy zachodnie, Szwecja, Holandia i Portugalia zezwoliły na niczym nie ograniczony import 90 proc. przywożonych towarów, Francja usiłowała w swoim czasie przeciwstawić się temu. Jednakże pod naciskiem rady „organizacji europejskiej współpracy gospodarczej", w której kierownicza rola przypada Amerykanom i Anglikom, rząd francuski zniósł ograniczenia na 60 proc. towarów wwożonych do Francji.

Dwa dni przed otwarciem sesji rząd francuski opublikował w „Journal Officiel" dekret o zwiększeniu ilości towarów importowanych bez ograniczeń do 75 proc.

Francuskie koła gospodarcze przyjęły tę decyzję z głębokim zaniepokojeniem. Pismo „Echos" stwierdza, że „liberalizacja" 75 proc. importu francuskiego zada silny cios francuskiemu przemysłowi włókienniczemu, chemicznemu, papierniczemu i maszynowemu.

Rozmowy premiera Turcji w Bagdadzie

Agencja Reutera donosi z Bagdadu, że w dniu 12 stycznia ogłoszony tam został oficjalny komunikat o rokowaniach premiera rządu tureckiego Menderesa i premiera Iraku Nuri Saida. Komunikat stwierdza, że w toku rokowań postanowiono zawrzeć turecko - iracki układ wojskowy. Układ ten, którego tekst ma być wkrótce ogłoszony, przewiduje m. in., że będą mogły doń przystąpić wszystkie kraje arabskie.

* * *

Agencja United Press donosi, że wiadomość o ogłoszeniu komunikatu na temat rozmów premiera Menderesa i premiera Saida została powitana z zadowoleniem przez departament stanu i amerykańskie koła oficjalne.

Jak wiadomo, rząd amerykański stara się od dawna zmontować blok wojskowy krajów Bliskiego Wschodu. Dotychczas próby te nie udają się wskutek stanowczej opozycji krajów arabskich.

Stany Zjednoczone domagają się prawa założenia baz lotniczych w Iraku

Z Bejrutu donoszą, że szef amerykańskiej misji w Iraku, pułkownik van Ormer rozpoczął rozmowy z szefem sztabu Armii Irackiej w sprawie budowy dwóch amerykańskich baz lotniczych w Iraku — jednej w południowej, a drugiej w północnej części kraju.

MARSZ WYDARZEŃ

Przekleństwo kolonializmu

Londyński „Sunday Express" ogłosił obszerny artykuł ilustrujący dyskryminację ludności murzyńskiej w brytyjskich koloniach w Afryce.

Tworzenie „rezerwatów" czyli gett dla „kolorowych" jest tu powszechnie stosowane. W związku z tym istnieją surowe ograniczenia ludności tubylczej w zakresie swobody przenoszenia się z jednej miejscowości do drugiej i wyboru miejsca zamieszkania.

W pociągach, autobusach, hotelach itp. obowiązuje segregacja rasowa. W niektórych koloniach istnieją nawet odrębne urzędy pocztowe — dla białych i dla Murzynów.

Oświata powszechna i zdrowotność publiczna są to pojęcia najzupełniej nieznane brytyjskiej administracji kolonialnej. Tak np. w Tanganice zaledwie 10 proc. dzieci może korzystać ze szkół podstawowych, a tylko 1 dziecko na 800 (!) ma dostęp do szkoły średniej. W północnej Rodezji, zamieszkanej przez 2 mln. ludności, istnieje zaledwie 6 (sześć) szkół podstawowych. W Kenii, liczącej 5,5 mln. ludności afrykańskiej, czynnych jest ogółem 58 szkół podstawowych... W kolonii Togo — na 400 tys. ludności — przypada „aż" 5 lekarzy.

Murzyni zatrudnieni w urzędach kolonialnych otrzymują wynagrodzenie o wiele mniejsze niż biali, a różnica ta dochodzi niekiedy do 75 proc. Również w przemyśle ludność murzyńska jest upośledzona: zatrudnia się ją tylko w zawodach nie wymagających specjalnych kwalifikacji i źle płatnych.

Oto kilka informacji z artykułu „Sunday Express" wymownie obrazujących stan rzeczy w koloniach brytyjskich. Dodamy tylko, że „Sunday Express" jest pismem burżuazyjnym, które podaje zaledwie cząstkę prawdy, tuszując i „fryzując", a wiele innych przemilczając zupełnie.

B.

50 lat temu wyrosły barykady rewolucji 1905 r.

Jak będziemy obchodzić dni wielkiej rewolucji

50 lat temu, w 1905 roku, po raz pierwszy zadrżało w posadach państwo carów. Proletariat Rosji w sojuszu z chłopstwem, pod wodzą partii bolszewickiej, wzniósł rewolucyjne barykady rozpoczynając zbrojne powstanie przeciwko uciskowi i niewoli ludu, szturmując jeden z najsilniejszych bastionów imperializmu — carat. W ślad za klasą robotniczą Rosji poszedł proletariat polski, związany nierozerwalnym, rewolucyjnym sojuszem z rosyjskimi towarzyszami. Strajki, demonstracje, starcia zbrojne rozlały się szeroką falą nie tylko po ziemiach Kongresówki, lecz także po wszystkich zaborach. Polska klasa robotnicza, rozumiejąc, że tylko zwycięstwo ludu rosyjskiego dać może niepodległość i wolność Polsce, łącząc hasła walki o wolność społeczną z hasłami walki o narodowe wyzwolenie, poprowadziła za sobą pod wodzą SDKPiL wszystkie patriotyczne siły narodu i zapisała piękne bohaterskie karty w historii naszej ojczyzny.

Przez całe dziesięciolecia polskie klasy posiadające usiłowały przemilczać i fałszować wydarzenia lat 1905—1907. Państwo burżuazyjne obawiało się prawdy mówiącej o roli SDKPiL w rewolucji, o współpracy i sojuszu polskich mas pracujących z rewolucją rosyjską, o dywersyjnej, antyludowej, antypatriotycznej działalności PPS i Narodowej Demokracji. I dlatego, choć rewolucja 1905 roku zawsze przykuwała uwagę postępowych historyków, pisarzy i publicystów polskich, głęboko ukryto w archiwach jej najważniejsze dokumenty, broniąc badaczom do nich dostępu.

W Polsce Ludowej powstały warunki, by ukazać w całym blasku chwały pamiętne walki lat 1905—1907; dopiero teraz nasi naukowcy sięgnąć mogli do bezcennych materiałów, piętrzących się w archiwach Warszawy, Łodzi, Kielc, Lublina i wielu innych miast. Komitet Centralny naszej partii wielką wagę przywiązuje do obchodów związanych z 50 rocznicą rewolucji 1905—1907 roku. Cały naród powinien poznać wspaniałe rewolucyjne tradycje walk proletariatu rosyjskiego i polskiego i historię bohaterskich zmagań klasy robotniczej, która już wówczas dowiodła, że jest jedyną konsekwentnie rewolucyjną siłą gotową i zdolną poprowadzić lud Polski do pełnego, ostatecznego wyzwolenia.

W tym roku — poczynając od dnia 22 stycznia, od rocznicy pamiętnej „Krwawej Niedzieli", która zapoczątkowała rewolucję 1905 roku — odbędą się specjalne akademie, uroczystości, obchody nawiązujące jak najściślej do tradycji danego województwa, miasta, wsi. Zbliżą te tradycje spotkania uczestników bojów 1905 roku z robotnikami, chłopami i młodzieżą. Do obchodów tych włączy się szeroko aktyw partyjny, przygotowując referaty i odczyty. Ośrodki szkolenia partyjnego zorganizują specjalne zajęcia i przygotują wystawy poświęcone rewolucji 1905 roku na swym terenie.

Wydział Historii Partii KC PZPR, który kieruje całością badań związanych z przebiegiem rewolucji 1905—1907 r. na naszych ziemiach, dostarczy nam w obecnym roku wiele cennych wydawnictw, które pomogą lepiej poznać ten bohaterski okres naszej historii. Naświetlą one wszechstronnie charakter bojów toczonych na barykadach 1905 roku, ukażą rolę SDKPiL w tych walkach, nakreślą szeroko współdziałanie polskiej klasy robotniczej z proletariatem Rosji.

Pierwszą pracą, którą już za kilka dni odda nam Wydział Historii Partii KC PZPR, będzie obszerna, wydana przez „Książkę i Wiedzę" ponad 500-stronicowa książka **„SDKPiL W REWOLUCJI 1905—1907"**.

Jest to zbiór artykułów i korespondencji zamieszczonych w prasie SDKPiL-owskiej w okresie poprzedzającym rewolucję i w czasie jej trwania. Wartość tej publikacji podnoszą dokumentalne fotografie z walk w Warszawie, Łodzi i w innych miastach. Drugą pracą, która pomoże nam lepiej poznać i ocenić wydarzenia roku 1905 na ziemiach polskich, będzie wydany również pod redakcją Wydziału Historii KC PZPR i INS przez „Książkę i Wiedzę" **ZBIÓR REFERATÓW**, wygłoszonych na ten temat podczas sesji naukowej Instytutu Nauk Społecznych.

Rok 1905 głośnym echem odbił się na wsi polskiej, która stała się areną licznych wystąpień robotników rolnych i chłopów o poprawę bytu, o swobody demokratyczne, o wolność narodową. Z dokumentami tych walk zapozna nas **SPECJALNY ZBIÓR** zawierający archiwalne materiały i artykuły.

Wydział Historii Partii przygotowując publikacje poświęcone 1905 r. nawiązał ścisłą współpracę z Polską Akademią Nauk i Naczelną Dyrekcją Archiwów Państwowych. Państwowe Wydawnictwo Naukowe przygotowuje m. in. dwie obszerne prace. Pierwsza pt. **„RUCHY CHŁOPSKIE 1905—1907"**, poświęcona walkom na wsi, zawiera bogate materiały źródłowe. Znajdziemy tam wiele cennego materiału, m. in. rewolucyjne ulotki, proklamacje, protokoły policyjne i sądowe, dokumenty dotyczące krwawych zajść w Łanięcin (pow. Kutno) w czasie których zginęło kilkudziesięciu chłopów. Drugą pracę naświetlającą stanowisko polskiej reakcji wobec rewolucji 1905 roku, **PRZYGOTOWUJE ST. KALABIŃSKI**. Zapozna nas ona z antynarodową polityką endecji, ukaże carat i polskie klasy posiadające w walce z rewolucją.

PWN wyda także **POPULARNO-NAUKOWĄ PRACĘ TOW. DANISZEWSKIEGO** poświęconą omówieniu przebiegu rewolucji na naszych ziemiach. Książka ta ukaże znaczenie rewolucji dla naszej ojczyzny i jej odzew w zaborze pruskim i austriackim.

Spośród innych wydawnictw PWN zasługują także na uwagę **DWIE PRACE P. KORCA NA TEMAT REWOLUCJI 1905—1907 R.** w Łodzi i łódzkim okręgu przemysłowym (pierwsza jest opracowaniem monograficznym, druga zawiera materiały źródłowe) oraz praca J. Pietrzak-Pawłowskiej zatytułowana **„KRÓLESTWO POLSKIE W POCZĄTKACH IMPERIALIZMU — NARASTANIE KRYZYSU REWOLUCYJNEGO (1901 — 1904)"**.

Wydział Historii Partii KC PZPR ma już znaczne osiągnięcia w oświetlaniu rewolucyjnych walk, toczonych w 1905 roku przez polską klasę robotniczą o wolność i narodowe wyzwolenie. Publikacje poświęcone Róży Luksemburg, Marcinowi Kasprzakowi, I tom pism Juliana Marchlewskiego łączą się nierozerwalnie z historią wielkich bojów klasowych 1905 roku. Obecnie pracownicy Wydziału Historii Partii oddali do druku **II TOM PISM JULIANA MARCHLEWSKIEGO** zawierający artykuły pisane do prasy polskiej i niemieckiej w roku 1905, wśród których znalazł się ważny i niezwykle interesujący artykuł „Barrikadenkampf", zamieszczony w „Leipziger Volkszeitung" na temat walki robotników łódzkich.

Wymienione pozycje nie wyczerpują oczywiście całości planów wydawniczych związanych z 50 rocznicą rewolucji 1905 roku. Wydawnictwo MON przygotowuje m. in. **OZDOBNĄ KSIĘGĘ JUBILEUSZOWĄ**, w której odnajdziemy wiele literackich wspomnień, rewolucyjnych pieśni, artykułów, m. in. Róży Luksemburg, Dzierżyńskiego, Marchlewskiego, fragmentów utworów pisarzy rosyjskich oraz polskich, jak Konopnickiej, Orzeszkowej, Reymonta, Prusa, Staffa, Rudnickiego, Tuwima. Antologia ta będzie bogato ozdobiona grafiką i ilustracjami.

„Wiedza Powszechna" opracowuje zbiór pt. **„OBRAZKI Z REWOLUCJI 1905 ROKU"**, w lekkiej, zbeletryzowanej formie opowiadający o najważniejszych wydarzeniach 1905 roku. PIW wyda zbiór opowiadań pisarzy rosyjskich. Wydawnictwo „Sztuka" przygotowuje artystyczny album **„WARSZAWA W 1905 R."**

Mówiąc o bogatych planach wydawniczych, związanych z 1905 rokiem, trzeba podkreślić wielkie zainteresowanie historyków radzieckich przebiegiem rewolucji w latach 1905—1907 na naszych ziemiach i ich ścisłą współpracę z naukowcami polskimi. Podczas ostatniego pobytu w Polsce radzieccy profesorowie — A. Pankratowa i I. Chrienow zapoznali się z materiałami posiadanymi przez nas o rewolucji 1905 r., a prof. Chrienow opublikował niedawno na łamach czasopisma „Woprosy Istorii" pracę poświęconą walkom 1905 r. w Warszawie i Łodzi. Pod redakcją A. Pankratowej ukaże się też niebawem **OBSZERNY ZBIÓR**, omawiający wpływ rewolucyjnych zmagań rosyjskiego proletariatu na inne kraje Europy i Azji. Jeden z rozdziałów poświęcony jest Polsce.

Uroczyste obchody, akademie, wielka i bogata literatura, związana z przebiegiem rewolucji w latach 1905—1907 na ziemiach polskich, to oczywiście tylko fragment prac związanych z obchodami tej wielkiej historycznej rocznicy. Staraniem Wydziału Historii Partii KC PZPR odbędzie się jesienią sesja naukowa, w której wezmą udział nie tylko nasi historycy, lecz także goście zagraniczni. Instytut Polsko-Radziecki koncentruje swe badania nad rewolucyjną współpracą polskiej i rosyjskiej klasy robotniczej, a wyniki tych badań opublikuje w Kwartalniku Instytutu. Wydział Historii Partii KC PZPR, Instytut Historii PAN, Naczelna Dyrekcja Archiwów Państwowych i Muzeum Historyczne m. st. Warszawy przygotowują wielką wystawę dokumentów, publikacji, pamiątek, obrazów związanych z rewolucyjną walką lat 1905—1907.

Obchody 50 rocznicy rewolucji 1905 roku, zakrojone na tak wielką skalę, pomogą całemu społeczeństwu poznać prawdę o bohaterskich zmaganiach rosyjskiej i polskiej klasy robotniczej, zrozumieć, jak ważnym etapem w walce naszego narodu o wolność narodową i społeczną były barykady 1905 roku, które pokryły ulice naszych miast na wieść o tym, że poderwał się do boju pod wodzą swej partii, partii bolszewickiej, nasz wielki sojusznik — proletariat rosyjski.

J. K.

W pracowniach młodych plastyków

Mirosława Miller jest absolwentką PWSSP w Łodzi. Na IV Ogólnopolskiej Wystawie Plastyki w Warszawie praca jej zatytułowana „Czworaki nie staną do pracy" została wyróżniona.

Jedną z jej najlepszych prac dotychczasowych, rzeźba pt. „Ditta", została zakupiona przez Ministerstwo Kultury i Sztuki.

NA ZDJĘCIU: M. Miller pracuje nad „głową wieśniaczki".

CAF — fot. Ewa Szarfhars

Ponad 6 mln. zł zaoszczędził przemysł włókienniczy

dzięki użyciu do produkcji kotoniny z odpadów zgrzeblarkowych

W zakładach przemysłu lniarskiego poza tkaninami powstają tzw. odpadki zgrzeblarkowe. Odpadki te jeszcze do niedawna po prostu marnowały się.

Dzięki staraniom pracowników działu kotoniny centralnego Zarządu Przemysłu Włókien Łykowych w Łodzi z inż. Lechem na czele, zostały one użyte do produkcji kotoniny, zamiast stosunkowo drogiego surowca tzw. pakuł.

Nadspodziewanie dobre wyniki, jakie osiągnięto przy produkcji tkanin, spowodowały szerokie zastosowanie nowego rodzaju kotoniny w przędzalnictwie zgrzebnym i odpadkowym. W ten sposób w ciągu 2 minionych lat gospodarka państwowa zyskała ponad milionów złotych oszczędności, a wg planu na rok 1955 oszczędności te mają wynosić 8 milionów złotych.

W przerobie kotoniny przodują Południowo-Łódzkie Zakłady Przemysłu Zgrzebnego, które używają ją do produkcji wysokogatunkowych tkanin dekoracyjnych i materacowych wysyłanych za granicę.

W roku bieżącym również przemysł dekoracyjny — Zakłady im. Tadka Ajzena, Tomaszowska Fabryka Dywanów i Chodników, Śląska Fabryka Dywanów Smyrneńskich w Kowarach oraz Śląska Fabryka Dywanów i Chodników w Kietrzu, po raz pierwszy wprowadziły do produkcji kotoninę, co da poważne oszczędności na surowcu bawełnianym sprowadzanym z zagranicy.

Obecnie, w okresie intensywnego rozwoju rolnictwa i produkcji lnu, zwiększać się będzie ilość odpadków zgrzeblarkowych w przemyśle lniarskim. Przerób odpadków na kotoninę i zastosowanie jej w produkcji przez wszystkie zakłady przemysłu zgrzebnego i dekoracyjnego, to jeden ze sposobów walki o obniżenie kosztów produkcji.

Książka — przyjacielem

NOWY KONKURS dla młodzieży

Wiele dzieci bierze udział w IV konkursie czytelniczym dla młodzieży szkolnej zorganizowanym przez Ministerstwo Oświaty, Zarząd Główny ZMP oraz Wydawnictwo „Nasza Księgarnia" i „Dom Książki".

Ostatnio „Dom Książki" przygotował dla młodzieży jeszcze jedną miłą niespodziankę w postaci dodatkowego konkursu pod hasłem: **„Tworzymy uczniowskie biblioteczki domowe z własnych oszczędności".**

Uczestnicy nowego konkursu otrzymają w księgarni lub w spółdzielczym sklepie na wsi specjalną kartę uczestnictwa z czterema kuponami. Przy zakupie każdej nowej książki należy żądać ostemplowania jednego kuponu. A więc wystarczy kupić cztery książki i tym samym mieć ostemplowane cztery kupony, aby stać się uczestnikiem w losowaniu ponad 6 500 nagród, wśród których znajdują się rowery, sprzęt sportowy, wielotomowe biblioteczki oraz wiele innych równie cennych nagród.

Po ostemplowaniu czterech kuponów, na odwrocie karty należy napisać czytelnie imię i nazwisko, klasę, nazwę i adres szkoły oraz własny adres i tak wypełnioną kartę złożyć lub odesłać do księgarni lub sklepu GS.

Losowanie nagród odbędzie się w marcu 1955 r.

Szkic biograficzny o Andrzeju Potiebni

Biblioteka Wojewódzkiego Klubu TPP-R w Krakowie przygotowała do druku popularno-naukowy szkic biograficzny o znanym uczestniku powstania styczniowego, oficerze armii carskiej, Andrzeju Potiebni.

Jak wiadomo, Andrzej Potiebnia zginął w okolicach Ojcowa. Prochy jego spoczywają u stóp zamku w Pieskowej Skale pod Ojcowem.

Kampania sprawozdawczo-wyborcza do władz związkowych egzaminem dojrzałości aktywu i mas członkowskich

M. Sumerowski
przew. WRZZ w Łodzi

Rozpoczynamy tegoroczną kampanię sprawozdawczo-wyborczą do władz związkowych, dysponując poważnym kapitałem osiągnięć i doświadczeń. Musimy nim dobrze gospodarzyć, aby nie zmarnować ani odrobiny tego bogactwa, jakim jest systematycznie rosnący poziom uświadomienia mas pracujących, przejawiający się w zwycięskiej realizacji uchwał II Zjazdu partii oraz wskazań III Kongresu Związków Zawodowych.

Uchwała Prezydium Centralnej Rady Związków Zawodowych z dn. 29 grudnia 1954 r. mówi, że „obecne wybory do władz związkowych stać się powinny nowym etapem mobilizacji ludu pracującego do wykonania zadań naszego budownictwa socjalistycznego — do walki o wykonanie Planu 6-letniego, o podniesienie stopy życiowej narodu, o pokój i umocnienie bezpieczeństwa i niepodległości Polski Ludowej".

Są to zadania trudne i bardzo odpowiedzialne, a zarazem bliskie każdemu człowiekowi pracy w mieście i na wsi. Od nas zaś, aktywu związkowego, zależy, w jakim stopniu potrafimy wykorzystać kampanię wyborczą do dalszej walki o przyspieszenie realizacji tych zadań, w jakim stopniu w toku kampanii usprawnimy działalność związków zawodowych od najniższych ogniw począwszy, poprzez rady zakładowe aż do WRZZ.

Jednym z podstawowych warunków powodzenia naszej pracy jest stworzenie takiej atmosfery, aby kampania sprawozdawczo-wyborcza stała się szczerą, swobodną i bliską rozmową z masami. Znaczy to, że w toku przygotowań i odbywania zebrań i konferencji sprawozdawczo - wyborczych należy ściśle przestrzegać zasad organizacyjno - statutowych, a więc przestrzegać demokracji związkowej i kolegialności, szanować jak najpełniej prawa członka związku, zagwarantowane statutem.

Nie może naszych zebrań cechować deklaratywność, powierzchowność i lakiernictwo, a muszą być one rzeczową roboczą dyskusją nad konkretnymi zagadnieniami, oceną całorocznej pracy, swobodną i ostrą krytyką błędów i niedociągnięć.

Rozpoczęły się już wybory do grup związkowych, po nich nastąpią zebrania i konferencje sprawozdawczo - wyborcze rad zakładowych (miejscowych), które trwać mają do 15 lutego br.

Ten pierwszy etap kampanii jest szczególnie ważny, gdyż dotyczy on podstawowych ogniw związkowych. Staranne przygotowanie sprawozdań na zebrania grup, właściwy przebieg tych zebrań, a przede wszystkim aktywny udział w nich mas członkowskich, trafny wybór mężów zaufania — stworzą dobry grunt do dalszego rozwijania i ulepszania naszej pracy, do pomnażania naszych szeregów.

W okresie kampanii nie wolno nam ani na chwilę utracić z oczu młodzieży, zarówno ZMP-owskiej, jak i niezrzeszonej. Wybory do władz związkowych zbiegają się przecież z przygotowaniami do II Zjazdu ZMP. Z dnia na dzień rośnie aktywność młodzieży zarówno na polu zawodowym, w produkcji, jak i w dziedzinie społecznej i kulturalnej. Pomóc w utrwalaniu i rozszerzaniu czynu przedzjazdowego, a jednocześnie zapewnić jej aktywny udział w wyborach — to ważne zadanie, jedno z pierwszoplanowych w naszej kampanii. Bo przecież nie kto inny jak właśnie rzetelni, ofiarni, młodzi robotnicy, technicy i inżynierowie powinni stanowić dużą część naszego obecnego i przyszłego aktywu związkowego. Nie wolno jednak ustalać z góry jakiejś liczby, „procentu" określającego udział młodzieży w radach zakładowych, oddziałowych czy na stanowiskach mężów zaufania. Nie „procenty" bowiem są nam potrzebne, ale rzeczywista bliska więź związkowców z młodzieżą.

Trzeba nam również w toku kampanii sprawozdawczo - wyborczej szczególnie interesować się działalnością aktywistów takich organizacji masowych, jak TPP-R, LPŻ, zabiegać o ich najczynniejszy udział w naszej działalności, ocenić ich dorobek i doświadczenia.

Wciągnięcie i zaktywizowanie w wyborach szerokich rzesz ludzi pracy, zależy w dużym stopniu od naszej inicjatywy, od pomysłowości w popularyzowaniu osiągnięć i zadań związków zawodowych, ich roli w walce o wzrost dobrobytu mas pracujących. Mamy tu szerokie pole do działania.

Trzeba więc pobudzić do rozwinięcia propagandy wyborczej komisje kulturalno - oświatowe, zarządy świetlic, zespoły redakcyjne gazetek zakładowych, zespoły radiowęzłów. Niech znikną ze ścian sal produkcyjnych i korytarzy stare plakaty i hasła, nieaktualne fotografie. Pokażmy w gablotkach, gazetkach ściennych i „błyskawicach" nasz dorobek w dziedzinie socjalno - bytowej, kulturalnej i oświatowej, pokażmy, co zyskaliśmy dzięki umiejętnej gospodarce w zakładzie, jakie mamy przed sobą perspektywy dalszej poprawy warunków życia.

Chodzi bowiem o to, abyśmy nauczyli się na codzień patrzeć na nasz warsztat, na salę produkcyjną, na cały zakład jak prawdziwi gospodarze, aby każdy członek związku brał czynny udział w walce o plan, o dalszy rozwój współzawodnictwa, o wyższą jakość produkcji i oszczędność surowca, o poprawę warunków pracy, jej bezpieczeństwa i higieny, by uczestniczył w wysuwaniu wniosków zmierzających do pomnożenia osiągnięć i usunięcia braków.

Nieodzowne jest, aby każdy bez wyjątku krytyczny wniosek, każda słuszna uwaga wysunięta w toku kampanii była pieczołowicie rejestrowana, a następnie analizowana przez nową radę zakładową, która stąd powinna czerpać bogaty materiał do ulepszenia stylu swej pracy.

Obecna kampania sprawozdawczo - wyborcza będzie wielkim egzaminem dla wszystkich aktywistów, pełniących funkcje związkowe, będzie egzaminem dojrzałości dla wszystkich związkowców, którzy niewątpliwie wysuną do nowych władz ludzi ofiarnych, takich, którzy chcą i będą rzetelnie służyć masom, sprawie przyspieszenia socjalistycznego budownictwa, umacniania sił gospodarczych i obronnych ludowej ojczyzny. Takich, którzy będą nieustępliwie walczyć o zachowanie i utrwalenie pokoju na świecie.

Gdy oszukańcza klika została usunięta

Załoga ŁZMW z nowym zapałem przystąpiła do pracy

Jak Polska długa i szeroka, wszędzie rosną nowe budowle. Powstają nowoczesne zakłady przemysłowe. Jeden z takich zakładów — Łódzkie Zakłady Maszyn Włókienniczych — wyrósł na robotniczym Widzewie.

Piękna to fabryka, jakże nie podobna do dawnych, kapitalistycznych zakładów, pozbawionych wszelkich elementarnych urządzeń, ułatwiających robotnikowi pracę.

Partia i rząd zaplanowały budowę tych zakładów z myślą o człowieku pracy. Nie szczędzono sił i środków, aby wznieść zakład prawdziwie socjalistyczny. Dziś przyjemnie jest patrzeć na przestronne, pełne światła sale, na nowoczesne maszyny i na ludzi pracujących przy nich.

Jednak niedobrze od dłuższego czasu działo się w Łódzkich Zakładach Maszyn Włókienniczych. Zakłady od wielu miesięcy nie wykonywały planów. Nie liczono się tu w ogóle z takimi sprawami, jak nadliczbowe godziny, asortyment czy jakość produkcji. W zakładzie produkowano wiele elementów i części maszyn, które w końcowej kontroli uznawane były za braki. Wyprodukowano np. części do maszyn, z których 70 proc. zostało odrzuconych przez kontrolę techniczną. Sprawa ta nie zaniepokoiła kierownictwa zakładu. Dyrektor Ryszard Narczykiewicz, pozwalał sobie na dowolne zmienianie planów produkcyjnych, wprowadzając do produkcji elementy w ogóle nie związane z charakterem wytwórczości zakładu. Plany te były zatwierdzane przez Centralny Zarząd Przemysłu Maszyn Włókienniczych bez uprzedniego uzgodnienia i przedyskutowania ich z aparatem inżynieryjno-technicznym i załogą. Dyrekcji nie było na rękę zapoznawanie kogokolwiek z założeniami planu. Trzymając je pod zamknięciem w biurku, łatwiej można było popełniać fałszerstwa.

Świadczą o tym następujące fakty: zakład rzekomo wyprodukował 12 krosien automatycznych. Krosna te uwidoczniono w wykazach jako wyrób gotowy — na ogólną sumę 200 tys. złotych. Zrobiono to dlatego, aby upozorować wykonanie planu. Faktycznie zaś maszyny te nie były gotowe z powodu braku wielu części. Podobnie było z obręczkami do maszyn, które w ilości 500 sztuk również fikcyjnie zaliczono do gotowej produkcji. Taka praktyka doprowadziła do sfałszowania poważnych pozycji w planach produkcyjnych zakładu.

* * *

Wszystko to działo się pod bokiem Centralnego Zarządu, który od wielu miesięcy wiedział o machinacjach dyrekcji i, co gorsza — tolerował je. Przecież nie kto inny, jak właśnie Centralny Zarząd nakazywał zatrudnić w zakładzie ludzi, którzy w innych zakładach zostali zdemaskowani i usunięci za szkodliwą robotę. W ciągu blisko rocznego okresu machinacji kierownictwa zakładu, dyrekcja Centralnego Zarządu zdobyła się jedynie na udzielenie dyrektorowi nagany ustnej. Nagana ta niewiele jednak pomogła. Dyrektor Narczykiewicz dalej kręcił i oszukiwał.

Kim zaś byli ludzie, którzy pomagali mu w tych machinacjach? Oto kilku z nich: zastępca szefa produkcji — Jasiński, prawa ręka naczelnego dyrektora, posiadający niezłą praktykę w fałszowaniu planów w innych zakładach, za co był karany dwuletnim więzieniem. Niemniejszą rolę odgrywał również starszy ekonomista Szewczyk. Ci ludzie, wspólnie z innymi poplecznikami dyrektora, rządzili zakładem powodując w nim chaos.

Były dyrektor, jak stwierdza wielu robotników, zachowywał się w zakładzie po dyktatorsku. Sam przestawiał ludzi z maszyny na maszynę, bez uzgodnienia z majstrem, czy kierownikiem, sam decydował o zarobkach, o przydatności i fachowości poszczególnych robotników. Podobnie postępowali jego zausznicy.

Oto co mówi na temat stosunków, które panowały w zakładzie, zastępca kierownika wydz. mechanicznego, inż. Skórzewski: — W sierpniu ub. roku na jednej z narad kierownictwa stwierdzono, że plan produkcji nie będzie wykonany. Kierownik planowania zaproponował wówczas, aby wystąpić do CZPMW o korektę planów z ub. miesięcy, a część podanych w nich godzin przenieść na plan sierpniowy. Naczelny dyrektor wyraził na to zgodę. Tak więc plany, które powinny być wykonywane systematycznie, były fałszowane.

Brak było też rytmiczności produkcji. Około 20 każdego miesiąca, robotnicy pracowali po 12 godzin, często zatrudniano ich w niedziele i święta. Powstawała z tego powodu ogromna ilość godzin nadliczbowych. Jednakże w raportach przesyłanych do Centralnego Zarządu o godzinach nadliczbowych nie było mowy, ukrywano je po prostu — wpisywano je do raportów, jako godziny postojowe.

Dyrektor i jego kompani potrafili tuszować swoje sprawki. Oszukiwali państwo. Między innymi przywłaszczyli sobie premię za wykonanie nowej skręcarki. Premia w wys. 17 tys. zł powędrowała do kieszeni dyrektora i jego popleczników.

* * *

Aktyw partyjny, z I sekretarzem podstawowej organizacji, tow. Piestrzynkiewiczem na czele, wiedział o machinacjach kierownictwa, ale nie zdobył się na otwarte ich napiętnowanie, nie sygnalizował w porę wyższym instancjom partyjnym o tym, co działo się w zakładzie. Sekretarz Piestrzynkiewicz, choć był poinformowany o wielu rzeczach, nie potrafił zająć właściwego stanowiska, gdyż, jak oświadczył — bał się dyrektora i nie czuł się kierownikiem politycznym zakładu. Stąd i załoga nie darzyła go zaufaniem.

Źle się działo, że kierownictwo Komitetu Dzielnicowego PZPR Widzew i egzekutywa KD, nie kontrolowały pracy podstawowej organizacji w ŁZMW. Niedostateczna również była pomoc ze strony instruktorów KD, którzy swą obecność w zakładzie ograniczali do wizyt w sekretariacie organizacji partyjnej i w gabinecie dyrektora, a zapominali o załodze i towarzyszach zatrudnionych w produkcji.

Miarka jednak przebrała się. Dzięki interwencji oddanych towarzyszy-robotników, Wajkowskiego, Zaborowskiego i innych, Komitet Dzielnicowy zajął się tym zakładem. Po dokładnym zebraniu materiału i zbadaniu go, egzekutywa Komitetu Dzielnicowego ostro rozprawiła się z kliką, która oszukiwała załogę i państwo.

Egzekutywa KD na posiedzeniu poświęconym tej sprawie postanowiła dyrektora Narczykiewicza wykluczyć z partii i wystąpić do Centralnego Zarządu o usunięcie go ze stanowiska; kierownika kadr, tow. Szymańską postanowiono ukarać naganą partyjną i wystąpić o usunięcie jej ze stanowiska; dyrektora administracyjnego, tow. Goldmana — ukarać upomnieniem i również wystąpić o usunięcie go ze stanowiska; sekretarza podstawowej organizacji partyjnej, tow. Piestrzynkiewicza — usunąć ze stanowiska sekretarza i ukarać upomnieniem. Ponadto egzekutywa wystąpiła do Centralnego Zarządu o usunięcie z zakładów Jasińskiego i wielu innych, którym udało się wśliznąć do ŁZMW i prowadzić tam destrukcyjną robotę.

Od czasu, kiedy Łódzkimi Zakładami Maszyn Włókienniczych rządził dyrektor Narczykiewicz i jego spółka, upłynęło już sporo miesięcy.

Nowe kierownictwo stanęło przed trudnym zadaniem. Pracy było wiele. Pomimo piętrzących się trudności, nowa dyrekcja z miejsca zabrała się do uzdrowienia sytuacji w zakładzie. Dziś w poszczególnych wydziałach wre wytężona praca. Przygotowano planowanie warsztatowe na wszystkie operacje danego detalu. Obecnie otrzymały je już wszystkie oddziały produkcyjne.

Poważną ilość godzin pracy pochłaniają poprawki, dokonywane na maszynach, zmontowanych już w poszczególnych fabrykach. Dzięki zaostrzeniu dyscypliny zlikwidowano blisko półgodzinne, wcześniejsze kończenie pracy. To wszystko przyniosło już zakładowi pierwsze, choć może jeszcze skromne osiągnięcia. W październiku ub. r. po raz pierwszy wykonano plan produkcji towarowej w 105 proc., a globalnej w 100 proc.

Podobnie było w listopadzie. Wykonano również zadania grudniowe. Obecnie załoga dąży do tego, aby plan za styczeń br. został wykonany we wszystkich wskaźnikach. Czy jej się to uda? Chyba tak. W ludzi wstąpił nowy duch. Na każdym kroku widzą pomoc i troskę nowego kierownictwa. Już obecnie jest na ukończeniu zaniedbana przez poprzednią dyrekcję budowa przepompowni, za pomocą której będzie się czerpać parę do ogrzewania hal produkcyjnych.

Poważnie wzrósł autorytet podstawowej organizacji partyjnej. Nowy sekretarz, tow. Kwiatkowski ma jeszcze duże trudności, ale potrafi je pokonywać. Załoga darzy organizację partyjną zaufaniem i dlatego garnie się w jej szeregi. W ubiegłym miesiącu przyjęto na kandydatów partii 7 towarzyszy. Wszyscy oni, jak rdzeniarka Janina Graczyk, tokarz Bolesław Pietryniak i inni — są przodownikami pracy.

Prosząc o przyjęcie w szeregi partii robotnik odlewni, Aleksander Grzegorzewski, mówił: — Widzę, że partia jest silna, że potrafiła skończyć z tymi, którzy starali się nam szkodzić. Sprawiedliwości stało się zadość. Dziś nowy zapał wstąpił w załogę. Nie będziemy szczędzić sił, aby nasz nowy zakład był naprawdę socjalistycznym zakładem.

Troska o człowieka, twarda odprawa dana szkodnikom — przekonała mnie, że moje miejsce jest w szeregach partii.

Świadczy to, że ludzie są świadomi zadań, które stawia przed nimi partia i rząd. Chodzi teraz o to, aby zapał, który wstąpił w załogę, podtrzymać. Aby bardziej jeszcze pobudzić i rozwinąć w niej poczucie gospodarskiej odpowiedzialności za pracę zakładu. To, co było kiedyś, powinno być całkowicie zatarte. W nowych warunkach załoga Łódzkiej Fabryki Maszyn Włókienniczych ma wszelkie dane ku temu, aby stanąć w rzędzie załóg przodujących.

E. S.

Głos Sportowy

Własnoręczny podpis rekordzisty świata Owensa

Moc pięknych pucharów, nagród i zdjęć

ujrzycie na wystawie sportowej w Łodzi

Nie ma chyba miłośnika sportu, który by nie lubił wertować pożółkłych kart starych roczników pism sportowych, oglądać nagród, dyplomów i autentycznych autografów wielkich sław sportowych. W nich drzemie bowiem historia naszego sportu, jego triumfów na arenach międzynarodowych i wspomnienia o tych, którzy przysporzyli mu kiedyś wiele rozgłosu w kraju i za granicą. Jedną z takich postaci był Janusz Kusociński — mistrz z Los Angelos w biegu na 10 km, który zginął śmiercią męczeńską w podziemiach Alei Szucha w czasie drugiej wojny światowej.

Po Januszu nie pozostało wiele pamiątek. Z powstania warszawskiego ocalały tylko te, które przechowywały się u jego siostry w Ożarowie, a więc dalszy ciąg pamiętników wydanych przed wojną pt. „Od palanta do Olimpiady", trochę zdjęć i autografy wielu sławnych sportowców, uczestniczących w igrzyskach olimpijskich w Berlinie w 1936 roku. Na gabinetowym zdjęciu, zawierającym fragment stolicy Niemiec, widnieje m. in. podpis fenomenalnego Owensa — dotychczasowego rekordzisty świata w biegu na 100 m. Pod nim czerni się masa innych podpisów — reprezentantów państw całego niemal świata, z wieloma mistrzami z olimpiady berlińskiej na czele.

Bezcenna ta pamiątka po jednym z największych naszych sportowców przywędrowała obecnie do Łodzi. Ujrzycie ją w dniach 16 — 23 bm. na wystawie sportowej, zorganizowanej przez Łódzki Komitet Kultury Fizycznej z okazji dziesiątej rocznicy wyzwolenia i II Zjazdu ZMP.

Na wystawie znajdzie się jeszcze wiele innych ciekawych eksponatów — a przede wszystkim wiele pięknych i cennych upominków i nagród, przywiezionych przez naszych sportowców ze Związku Radzieckiego, i krajów demokracji ludowej. Wśród upominków uwagę zwraca piękny, olbrzymi puchar z wizerunkiem Lenina, przywieziony przez delegację GKKF z Moskwy, oraz oryginalny chiński miecz, przywieziony z Chińskiej Republiki Ludowej. Niesposób jest opisać wszystkich upominków i nagród, wśród których poczesne miejsce zajmują nagrody, zdobyte przez sportowców łódzkich.

Otwarcie wystawy poprzedzi uroczysta akademia w WDK, podczas której wręczone zostaną odznaczenia państwowe i nagrody dla czołowego aktywu sportowego Łodzi.

Rocznicę wyzwolenia Łodzi i II Zjazd ZMP łódzki ruch sportowy uczci wieloma imprezami sportowymi. Na czoło ich wysuwają się: ogólnopolski centralny turniej w siatkówce męskiej Startu, który odbędzie się w dniach 15, 16 i 17 stycznia w sali Sparty przy ul. Zakątnej 82 oraz towarzyskie zawody w tenisie stołowym, Łódź — Wrocław.

Oprócz tego projektuje się wiele imprez narciarskich (biegi patrolowe) i łyżwiarskich na odznakę SPO. Ponadto ŁKKF czyni starania, aby sprowadzić do Łodzi na dzień 21 bm. zespół koszykarzy radzieckich, którzy w tym czasie gościć będą w Warszawie.

Tak zapowiadają się najbliższe dni w łódzkim życiu sportowym. Trzeba przyznać — bogato i atrakcyjnie.

Dziś plenum WKKF

w sprawie sportu na wsi

Dziś, o godz. 10.30, w sali konferencyjnej Woj. RN w Łodzi, przy ul. Ogrodowej 15, odbędzie się plenum WKKF-Łódź, poświęcone omówieniu dotychczasowego rozwoju sportu wiejskiego na terenie naszego województwa. Referat pt. „O dalszy rozwój ruchu sportowego na wsi łódzkiej" — wygłosi przewodniczący WKKF, J. Okoński.

Rozpoczęła się

II runda rozgrywek I ligi hokejowej

Mimo że do zakończenia rozgrywek 1 rundy ligi hokejowej pozostały jeszcze cztery zaległe mecze, hokeiści rozpoczęli już rundę spotkań rewanżowych: 13 bm. odbyły się dwa spotkania warszawskiej grupy I ligi. W stolicy miejscowy CWKS rozgromił Spartę (Nowy Targ) — 18:6 (4:1, 9:2, 5:3). Dzięki temu zwycięstwu wojskowi umocnili się na pierwszym miejscu. Natomiast w Toruniu tamtejszy Kolejarz doznał nieoczekiwanej porażki w meczu z Gwardią (Stalinogród) — 2:3 (1:0,1:2,0:1). Toruńczycy zagrali o wiele słabiej niż w remisowym spotkaniu z mistrzem Polski CWKS.

Kolejność w tabeli rozgrywek grupy warszawskiej nie uległa zmianie. Drugie miejsce zajmuje w dalszym ciągu Sparta (Nowy Targ) — 5 pkt., a trzecie toruński Kolejarz — 4 pkt, dzięki lepszemu stosunkowi bramek przed Gwardią (Stalinogród).

Hokeiści CSR

remisują z rezerwową reprezentacją ZSRR

MOSKWA. Rewanżowe spotkanie między hokeistami ZSRR i CSR rozegrane w Moskwie 13 bm. zakończyło się wynikiem remisowym — 1:1 (1:1, 0:0, 0:0). Strzelcami bramek byli: Komarow dla ZSRR i Bubnik dla CSR.

Hokeiści radzieccy wystąpili w rezerwowym składzie, (z pierwszej drużyny grał jedynie bramkarz Puczkow i obrońca Sołogubow). Czechosłowacy zagrali w swym najsilniejszym składzie reprezentacyjnym. Najciekawszy przebieg miała pierwsza tercja. Gra rozpoczęła się w szybkim tempie i już w 1 minucie Bubnik zdobył bramkę dla Czechosłowaków. Młodzi hokeiści radzieccy ruszyli ostro do ataku, lecz wyrównującą bramkę zdobyli ze strzału Komarowa dopiero w 19 min. gry. W następnych dwu tercjach gra toczyła się ze zmienną przewagą obu zespołów i wynik nie uległ już zmianie.

Kadra piłkarzy ręcznych

przed zimowymi mistrzostwami Polski

Przed zimowymi mistrzostwami Polski w piłce ręcznej kobiet i mężczyzn w hali, które odbędą się w lutym br., Rada Trenerów Sekcji Piłki Ręcznej GKKF ustaliła następujący skład kadry:

mężczyźni — Machnik, Sołowski, Mróz, Til P. (Budowlani — Chorzów), Limanowski, Świetliński, Gmyrek (Sparta — Stalinogród), Mendalko, Król i Konefał (Gwardia — Gdańsk), Frąszczak i Kupczyk (AZS — Wrocław), Haufo, Kozera, Garcorz i Weis (AZS — Stalinogród), Pchałek, Górnik i Michalski (Stal — Kuźnia Raciborska), Dauksza (AZS — AWF Warszawa), Kusiak (Unia — Kraków), Budzyński (AZS — Poznań, **Szulc (Włókniarz — Łódź)** i Bator (LZS — Szczepanowice);

kobiety — Zielińska, Krupa, Szwabowska i Francuz (Sparta — Kraków), Kazimierczak Setnik i Wieczorek (Budowlani — Chorzów), Wocławek (Górnik — Świętochłowice), Suchla i Spandol (Unia — Chorzów), Wasilewska i Thym (Zryw — Stalinogród), Seichter (AZS — Kraków), Kostka Kozak i Hajduczek (Górnik — Sośnica), Krauze i Bąkosz (Budowlani — Gogolin), Słomka (AZS — Wrocław), Charków (Zryw — Gdańsk) i Wiatr (AZS — Stalinogród).

Polak dziesiąty w St. Moritz

ST. MORITZ. — W St. Moritz przebywa obecnie ekipa naszych bobsleistów, którzy startować będą 15—16 stycznia br na mistrzostwach Europy w konkurencji juniorów. Zawodnicy przeprowadzili już pierwsze treningi — tor w St Moritz jest bardzo trudny technicznie ma 16 wiraży i 1 600 metrów długości.

W środę, 12 stycznia, rozegrane zostały zawody o puchar „Macklin" — w których startował na skeletonie Ciapała zajmując 10 miejsce (1.39 7) za siedmioma Amerykanami, Francuzem i Anglikiem a przed 32 pozostałymi zawodnikami (Był to pierwszy w historii polskiego sportu start Polaka na skeletonie w konkurencji międzynarodowej). Zwyciężył Amerykanin Mac Carthy — 1.37.4.

Koszykarze ZSRR

przyjeżdżają do Warszawy

W najbliższych dniach przyjedzie do Warszawy reprezentacja Armii Radzieckiej w koszykówce mężczyzn. Goście radzieccy z okazji 10 rocznicy wyzwolenia stolicy rozegrają w Warszawie dwa mecze.

Spotkania odbędą się w hali ZS Gwardia. W pierwszym meczu, 18 bm. (początek o godzinie 19.30) przeciwnikiem reprezentacji Armii Radzieckiej będzie reprezentacja CWKS, a w drugim spotkaniu — 19 bm. (godz. 19.30) — reprezentacja Warszawy.

Jako przedmecze przewidziane są spotkania czołowych drużyn polskich w koszykówce kobiet.

Z międzynarodowych zawodów narciarskich w Grindelwald

NA ZDJĘCIU zawodniczki polskie po biegu. Od lewej: I Rajchel, Z Krzeptowska trener Mróz, M Bukowa, B Marusarzówna i H Daniel

W trosce o studentów

7 tys. uczącej się młodzieży

korzysta ze stołówek akademickich

ZSS — Zakład Stołówek Akademickich i Bufetów prowadzi obecnie 11 stołówek studenckich i 6 bufetów, z których korzysta około 7 tys. młodzieży. W trosce o studentów cierpiących na schorzenia żołądka, wątroby itp. kierownictwo stołówek akademickich projektuje wprowadzić w najbliższym czasie posiłki dietetyczne w niektórych stołówkach.

Dla usprawnienia pracy stołówek i podniesienia ich stanu sanitarnego od 1 stycznia br. weszły w życie nowe przepisy, które zobowiązują uczelnie do dokonywania remontów bieżących i uzupełnienia sprzętu w stołówkach akademickich. Do tego czasu obowiązek ten spoczywał na Związku Spółdzielni Spożywców, prowadzącym stołówki akademickie i niektóre uczelnie miały zastrzeżenia co do sposobu administrowania stołówek przez ZSS.

W poniedziałek, 17 bm., o godz. 10 przy ul. Zamenhofa 13 odbędzie się narada robocza przedstawicieli studentów korzystających ze stołówek i kierownictwa stołówek akademickich oraz przedstawicieli Stacji Sanitarno - Epidemiologicznej poświęcona dalszemu usprawnieniu pracy stołówek akademickich.

Z ukosa

Kosztowna grochówka

Ja i moi dwaj przyjaciele, jako że jesteśmy w stanie dotychczas wolnym, korzystamy dość często z usług Łódzkich Zakładów Gastronomicznych. Doznaliśmy już od tej instytucji szeregu przykrości, ale nigdy nie dotknęły one nas tak głęboko jak w dniu 7 bm.

W dniu tym odwiedziliśmy bar „Klubowy" przy ul. Kilińskiego 78. Na podanym przez kelnerkę jadłospisie widniał wykaligrafowany tuszowym ołówkiem napis: „Specjalność zakładu: grochówka z boczkiem wędzonym i chleb". Zgodnie zamówiliśmy grochówkę. Trzeba obiektywnie przyznać, że zupa była niezgorsza. Całą rozkosz jedzenia popsuł nam jednak przedstawiony rachunek. (3 porcje wg obliczenia kelnerki kosztować miały 17 zł z groszami).

— Tak drogo? — zdziwiliśmy się.

— Według cennika — tłumaczyła kelnerka.

Spojrzeliśmy w jadłospis. Cena za grochówkę nie była uwidoczniona. — Z polecenia szefa kuchni — dorzuciła szybko kelnerka.

Zwróciliśmy się z zażaleniem do szefa kuchni. Oto jego odpowiedź:

„Panowie, wszystko jest jasne i w należytym porządeczku. Grochóweczka wcale nie jest za droga, a wręcz odwrotnie, zbyt tania. Proszę wziąć tylko pod uwagę..." Tu zaczął wyliczać m. in., że do ugotowania 10 porcji grochówki zużyto: pół kilo włoszczyzny, i że jeden kilogram grochu kosztuje 15 zł! (Gospodynie domowe, co wy na to?).

Pomimo zapewnień szefa, że sprawa jest jasna, dla nas pozostała ona nadal ciemna. Po pierwsze dlatego, że nie było podanej ceny przy grochówce, po drugie — naszym zdaniem kosztowała zbyt drogo.

O szczegółowe wyjaśnienie prosimy Państwową Inspekcję Handlową.

STRZELEC

(opracowano na podstawie zażalenia Czytelników).

Kronika partyjna

Dzielnica Śródmieście: KD PZPR Śródmieście przypomina sekretarzom podstawowych organizacji partyjnych oraz aktywowi z terenu dzielnicy, że dziś, o godz. 16, w sali MDK, ul. Moniuszki 4a, odbędzie się odczyt lektora KŁ na temat: „Nowe momenty w sytuacji międzynarodowej".

* * *

Narada organizatorów grup partyjnych, która miała się odbyć w sali Zw. Zaw. Prac. Bud., ul. Piotrkowska 232, zostaje odwołana. W związku z tym, prosimy organizatorów grup o przybycie na lektorat.

* * *

Dzielnica Bałuty: w dniu 16 bm., o godz. 9.30, w kinie Świt (Bałucki Rynek), odbędzie się dzielnicowa narada agitatorów na temat: „Sytuacja międzynarodowa". Po naradzie zostanie wyświetlony film. Sekretarze podstawowych organizacji partyjnych powinni się zgłaszać po zaproszenia do Wydz. Prop. KD.

* * *

Dziś, 14 bm., o godz. 15, w sali KD Bałuty, przy ul. Zgierskiej 71, odbędzie się narada dyrektorów i kierowników zakładów, sekretarzy podstawowych organizacji partyjnych oraz przewodniczących ekip łączności miasta ze wsią.

* * *

Dzielnica Polesie: 16 bm., w sali kina Polonia, ul. Piotrkowska 67, odbędzie się ogólnodzielnicowa narada agitatorów na temat: „Walka przeciwko remilitaryzacji Niemiec zachodnich na obecnym etapie". Na naradę proszeni są również sekretarze podstawowych i oddziałowych organizacji partyjnych.

Sekretarze podstawowych organizacji partyjnych proszeni są o odbiór zaproszeń w Wydziale Propagandy KD.

Po naradzie zostanie wyświetlony film.

* * *

Dzielnica Chojny: 16 bm., o godz. 9.30, w sali kina Roma, przy ul. Rzgowskiej 84, odbędzie się ogólnodzielnicowa narada agitatorów, na którą winien również przybyć aktyw związkowy i ZMP-owski.

* * *

KD zawiadamia, że w dniu 17 bm., o godz. 16, w sali Komitetu Dzielnicowego, odbędzie się seminarium dla prelegentów i kierowników politycznych terenowych komitetów Frontu Narodowego. Temat seminarium: „Nowe momenty w sytuacji międzynarodowej".

Obecność obowiązkowa.

Wieczór wspomnień o Solskim

w Klubie MP i K

W sobotę, 15 bm., o godz. 19, odbędzie się w Klubie MPiK wieczór wspomnień poświęcony Ludwikowi Solskiemu. W wieczorze zatytułowanym „Solski w Łodzi" wezmą udział Jadwiga Chojnacka, Bolesław Busiakiewicz, Mieczysław Jagoszewski, Józef Pilarski i inni.

Wstęp za zaproszeniami, które rozprowadza Klub MPiK.

Łodzianie

chcą kupować kwiaty także i w niedzielę

Urodziny, rocznice ślubu, wesela, — wiele jest okazji w ciągu roku do składania wizyt i... ofiarowania upominków.

Często jednak dla niejednego z nas wybór i kupno prezentu jest prawdziwym problemem. Nigdy bowiem nie wiadomo czy ofiarowany przedmiot będzie się podobał, czy solenizant będzie zadowolony.

Dlatego też zamiast biegać po całym mieście w poszukiwaniu jakiegoś atrakcyjnego prezentu, najczęściej udajemy się po prostu do najbliższej kwiaciarni i w zależności od przeznaczonej na ten cel sumy kupujemy wiązankę kwiatów.

Tak postępujemy w każdy powszedni dzień tygodnia, sprawa natomiast komplikuje się w niedziele i święta, kiedy to długo i daremnie szukamy otwartej MHD-owskiej kwiaciarni. Podobno niektóre kwiaciarnie mają „świąteczne" dyżury, tak nas przynajmniej informowano w MHD, natomiast kierownicy kwiaciarń twierdzą, że ich sklepy są otwarte w niedzielę w zależności od przyjętych w ciągu tygodnia zamówień. Rezultat — nigdy nie wiadomo, która kwiaciarnia jest otwarta i gdzie można kupić kwiaty.

Aby na przyszłość uniknąć nieporozumień i bezcelowych wędrówek po mieście, proponujemy by na drzwiach lub oknach wystawowych każdej kwiaciarni wywiesić tabliczki z adresami dyżurujących w tym dniu najbliższych kwiaciarni. Napisanie i wywieszenie karteczki z adresami, to naprawdę drobnostka, będzie ona jednak życzliwie przyjęta przez klientów.

Widnokręgi

Taką nazwę będzie nosił od stycznia 1955 r. miesięcznik ukazujący się dotąd pod tytułem „W Obronie Pokoju". Pismo zawiera działy poświęcone omówieniu najnowszych zdobyczy nauki i techniki, aktualności politycznych, problemów gospodarczych oraz działy poświęcone literaturze, historii i sztuce.

Styczniowy numer „WIDNOKRĘGI" przynosi m. in. artykuły pt. „Odkrycia i wynalazki w 1954 r.", „Malarz światła Henri Matisso", „Jak Goering wskrzesił Luftwaffe", „Gerard Philipe nie chce być gwiazdorem", nowele Czechowa „Małżonka" oraz Andre Kedrosa „Podróż do Paryża" itd.

Warunki prenumeraty kwartalnie — 7.50 zł, rocznie — 30 zł. Cena 1 egz. — 2,50 zł.

119-K

TEATRY

NOWY (Więckowskiego 15) — godz. 19 — „Świat się kończy".
POWSZECHNY (Obr. Stalingradu 21) — godz. 15 i 18.30 — „Kapciuszek".
IM. ST. JARACZA (St. Jaracza 27) — godz. 19 — „Skąpiec".
ESTRADA SATYRYCZNA (Traugutta 1) — godz. 19.15 — „Nowi goście".
MIEJSKI (Piotrkowska 243) — godz. 19.15 — „Zemsta nietoperza".
PINOKIO (Kopernika 16) — godz. 17 — „Gegorek" i „Gdy się lęk zagalopował" (widowisko zamknięte)

MUZEA

PRZYRODNICZE (park Sienkiewicza) — w godz. od 10 do 17.
SZTUKI (Więckowskiego 36) — w godz. od 9 do 15.
ARCHEOLOGICZNE I ETNOGRAFICZNE (plac Wolności 14) — w godz. od 9 do 16.

KINA

BAŁTYK (Narutowicza 20) — „Witaj słoniu" — godz. 16, 18, 20.
GDYNIA (Tuwima 2) — Program filmów dokumentalnych i kultu oświatowych: — „W górach Pamiru", „Kołysanka" — godz. 18, 19, 20. Program dla najmłodszych „Magiczne zabawki", „Nieposłuszny kotek" — godz. 16, 17.
MŁODA GWARDIA (Zielona 2) — „Celuloza" — godz. 16, 18, 20.
MUZA (Pabianicka 173) — „Awantura o dziecko" — godz. 18, 20.
PIONIER (Franciszkańska 11) — „Tosca" — godz. 15, 17, 19.
POLONIA (Piotrkowska 67) — „Autobus odjedzie o 5.20" — godz. 15.45, 18, 20.15.
PRZEDWIOŚNIE (Żeromskiego 76) — „Sługa dwóch panów" — godz. 17.30, 20.
1 MAJA (Kilińskiego 178) — „Zagubione melodie" — godz. 17, 19.15.
REKORD (Rzgowska 2) — „Małżeństwo Kreczyńskiego", I seria — godz. 18, 20.
ROMA (Rzgowska 54) — „Żywy trup", I seria — godz. 18, 20.
SOJUSZ (Nowe Złotno) — „Pościg" — godz. 18.30.
ŚWIT (Bałucki Rynek) — „Wakacje pana Hulot" — godz. 16, 18, 20.
STYLOWY (Kilińskiego 123) — „Złodzieje i policjanci" — godz. 17.30, 20.
TATRY (Sienkiewicza 40) — „Nauczyciel tańca", II serio — godz. 16, 18, 20.
WOLNOŚĆ (Przybyszewskiego 16) — „Tajemnicze odkrycie" — godz. 16, 18, 20.
WŁÓKNIARZ (Próchnika 16) — „Ostatni Mohikanin" — godz. 16, 18, 20.
WISŁA (Tuwima 1) — „Sygnał na rzece" — godz. 16, 18, 20.
ZACHĘTA (Zgierska 26) — „W natni" — godz. 16, 18, 20.
DWORCOWE (Dworzec Kaliski) — „Wiek Oświecenia", „Przygoda pod biegunem", „Brylant małego kogucika" — godz. 16, 17, 18, 19, 20, 21, 22.

UWAGA! Repertuar kin sporządzany jest na podstawie biuletynu nadsyłanego nam przez Okręgowy Zarząd Kin, nr tel. 107-96.

Dyżury aptek

Dzisiejszej nocy dyżurują następujące apteki: Limanowskiego 1, Piotrkowska 25, Łagiewnicka 120, Piotrkowska 307, Narutowicza 42, Gdańska 90, Armii Czerwonej 8, Sobieskiego 67, al. Kościuszki 48.

DYŻURY SZPITALI

Chirurgia: dziś całą dobę dyżuruje Szpital im. dr Pirogowa, ul. Wólczańska 195.

Interna: dziś całą dobę dyżuruje Szpital im. dr Sterlinga, ul. Sterlinga 1-3.

Dyżur położniczo-ginekologiczny: od godz. 8 do 20 dyżuruje Szpital im. Curie-Skłodowskiej, ul. Curie-Skłodowskiej 15, od godz. 20 do 8 dyżuruje Szpital im. dr H. Wolf, ul. Łagiewnicka 34-36.

Ważne telefony

Straż Pożarna — 8
Pogotowie Ratunkowe — 254-44
Miejska Komenda MO — 253-60
Miejski Ośrodek Informacji — 159-15.

W nowej szkole

Tuż za potężnymi blokami osiedla na Polesiu stoi nowy, okazały gmach. Lśniące parkietem korytarze, widne klasy, ogromna sala gimnastyczna. Słowem dużo przestrzeni, światła, powietrza.

Wszystko jest tutaj nowe, świeże, czyste. Mury i stoły, ławki, tablice, szafki, pomoce naukowe. Wszystko robiono z myślą o tym, aby ułatwić dzieciom naukę.

Do tego budynku przy ul. Perla 11 przeniosły się od 1 września 1953 roku dzieci ze szkoły nr 22. Szkołę przemianowano wtedy na XVIII Szkołę Podstawową i Liceum Ogólnokształcące TPD.

Nowa wspaniała szkoła, którą otrzymały dzieci z Kozin i Mani, a więc z zaniedbanej przed wojną dzielnicy, nie jest bynajmniej wyjątkiem. W okresie dziesięciolecia wybudowano i oddano do użytku wiele nowych budynków szkolnych: przy ul. Wileńskiej Serpentyny, Perla oraz dwa gmachy przy ul. Wólczańskiej. Na 1 września 1954 r. dzieci łódzkie otrzymały znów cztery piękne szkoły: przy ul. Niciarnianej, Pryncypalnej, Krawieckiej i Wigury.

W XVIII Szkole TPD lekcje prowadzone są w doskonale zaopatrzonych w pomoce naukowe gabinetach.

Szkolne pracownie, liczne pomoce naukowe, filmy oświatowe — to szeroko już dziś stosowane formy pracy z młodzieżą. Przyczyniają się one do ugruntowania wśród uczniów naukowego poglądu na świat, do zwalczania schematyzmu w nauczaniu, mechanicznego „wkuwania" z książek.

NA ZDJĘCIU: lekcja biologii prowadzona w specjalnym gabinecie naukowym.

Komunikaty Łódzkiego Ośrodka Szkolenia Partyjnego

Łódzki Ośrodek Szkolenia Partyjnego zawiadamia uczestników samokształcenia kierunku ekonomii politycznej I roku, że wykład na temat „Akumulacja kapitału i pauperyzacja proletariatu", odbędzie się dziś, w piątek, 14 bm., o godz. 17, w sali wykładowej Akademii Medycznej, ul. Narutowicza 60 (dojazd tramwajem do pl. Dąbrowskiego).

* * *

W ramach cyklu odczytów o agrotechnice, odbędzie się dn. 15 bm., o godz. 15.30, w lokalu Łódzkiego Ośrodka Szkolenia Partyjnego, ul. Traugutta 1, odczyt na temat **„Ważniejsze choroby zwierząt i walka z nimi"**.

Odczyt wygłosi inżynier - rolnik, tow. Rosiak. Obecność wszystkich słuchaczy odczytów o agrotechnice obowiązkowa.

* * *

Uwaga, słuchacze samokształcenia kierunku materializmu dialektycznego i historycznego I i II rok.

Seminarium dla II roku nauczania, grupa 1, oraz dla I roku nauczania, grupy 2b i 4, odbędzie się dziś, 14 bm.

Akademia Tuwimowska

w Domu Żołnierza

Dzielnicowy Komitet Frontu Narodowego Łódź-Śródmieście urządza uroczystą akademię dla uczczenia pamięci Juliana Tuwima.

Akademia odbędzie się dziś, 14 bm., o godz. 18, w Domu Żołnierza, przy ul. Juliana Tuwima (dawniej Przejazd 34).

„Słowo o Tuwimie" wygłosi poeta łódzki Stanisław Brucz, po czym nastąpi część artystyczna.

RADIO

PIĄTEK, 14 STYCZNIA 1955 R.
FALA 230,1 m

WIADOMOŚCI: 5.05, 6.00, 7.00, 7.40, 12.04, 14.00, 18.15, 21.30, 23.55.

6.15 Wiadomości dla wsi. 6.20 Reportaż pt. „Pretensje spółdzielców z Gołębiewka". 6.33 Kalendarz radiowy. 6.40 Muzyka. 7.15 Koncert poranny. 7.38 Stan pogody. 7.50 Audycja szkolna. 8.05 Muzyka baletowa. 9.00 Z mikrofonem przez miasto i wieś. 12.10 Muzyka rozrywkowa. 12.25 Na swojską nutę. 12.45 Audycja dla wsi. 13.00 Informacje i program dnia. 13.10 Audycja literacka. 13.30 Audycja szkolna. 14.10 Audycja szkolna. 14.30 Muzyka. 15.00 Utwory skrzypcowe. 15.20 Koncert rozrywkowy w wykonaniu orkiestry mandolinistów ŁRPR pod dyr. E. Cluksyr. 15.50 Audycja aktualna. 16.00 Polskie pieśni ludowe. 16.15 Muzyka dla wszystkich. 17.00 „Z życia Związku Radzieckiego". 17.30 Słuchamy łódzkich solistów. 17.45 Z mikrofonem przez miasto i wieś. 18.00 Reportaż problemowy. 18.20 Scharwenka: Sonata na altówkę i fortepian. 18.40 Koncert chóru PR. 19.00 Muzyka i aktualności. 19.25 „Elektryczne ryby" — pogadanka. 19.35 Kompozytor tygodnia. 20.20 Uczeni przed mikrofonem. 20.40 Z melodią i piosenką przez świat. 21.47 Wiadomości sportowe. 22.00 Koncert symfoniczny. 22.20 Felieton. 22.30 Dalszy ciąg koncertu. 23.00 Muzyka taneczna.

SPÓŁDZIELNIA INWALIDÓW im. GWARDII LUDOWEJ W KOLUSZKACH

unieważnia — dwie pieczątki firmowe, skradzione z biura Sp-ni o następującym brzmieniu:

1) „Spółdzielnia Inwalidów „Jutrzenka" z siedzibą w Brzezinach".
2) „Spółdzielnia Inwalidów im. Gwardii Ludowej w Brzezinach z siedzibą w Koluszkach".

95-K

ŚRÓDMIEJSKO - ŁÓDZKIE ZAKŁADY PRZEMYSŁU DZIEWIARSKIEGO, w ŁODZI, ul. SIENKIEWICZA nr 61/63,

przypominają, że stosownie do uchwały Rady Państwa i Rady Ministrów z dnia 14. XII. 1950 r. wszelkie zażalenia i odwołania załatwia dyrektor lub jego zastępca w poniedziałki od godz. 16 do 18. Jeśli w poniedziałek przypada dzień wolny od pracy, dniem przyjęć jest najbliższy dzień powszedni tygodnia.

91-K

ZAWIADOMIENIE

Spółdzielnia Pracy Robót Rozbiórkowych, Ziemnych i Drogowych w Łodzi, ul. Sienkiewicza 64, zawiadamia, że zgodnie z uchwałą walnego zgromadzenia członków Sp-ni z dnia 9 grudnia 1954 r. została zmieniona nazwa Spółdzielni jak niżej:

Spółdzielnia Pracy Robót Budowlano — Konserwacyjno — Remontowych i Rozbiórkowych „BUDOREMONT"

ŁÓDŹ, ul. SIENKIEWICZA 64.

99-K

Pracownicy poszukiwani

Kierownika gospodarstwa rolnego, kierownika(czkę) fermy drobiowej, samodzielnego referenta zaopatrzenia i kuchmistrza zatrudni **Oddział Zaopatrzenia Robotniczego przy ZPB im. Sz. Harnama w Łodzi, ul. Kilińskiego nr 2.** Reflektujemy tylko na pracowników o wysokich kwalifikacjach. Uposażenie wg umowy zbiorowej dla pracowników OZR. Wyczerpujące oferty składać w Wydziale Personalnym, **ul. Kilińskiego 3.** 86

Stolarzy meblowych, matowników oraz **majstrów stolarskich** zatrudnią od zaraz **Pabianickie Fabryki Mebli w Pabianicach.** Zgłoszenia przyjmuje Dział Kadr, **ul. M. C. Skłodowskiej nr 8/10.** 87-K

Księgowego kosztów własnych ze znajomością dziewiarstwa lub pończosznictwa zatrudnią od zaraz **Śródmiejsko - Łódzkie Zakłady Przemysłu Dziewiarskiego w Łodzi, ul. Sienkiewicza nr 61/63.** Zgłoszenia przyjmuje Sekcja Personalna. 90-K

Inżyniera lub **technika** na stanowisko inżyniera BHP, wysoko kwalifikowanych **szewców ręcznych** na roboty pasowe męskie zatrudnią natychmiast **Łódzkie Zakłady Obuwia.** Warunki wg układu zbiorowego pracy przemysłu obuwniczego. Zgłoszenia osobiste przyjmuje Dział Kadr, **ul. Wólczańska nr 12,** w godzinach od 8 do 15. 94-K

Starszego księgowego OZR i 2 wykwalifikowanych księgowych ze znajomością RPK dla przemysłu, **mistrzów zgrzeblarni** z praktyką, **technika, mechanika i elektryka** z praktyką urządzeń przemysłowych przyjmą od zaraz **Zambrowskie Zakłady Przemysłu Bawełnianego w Zambrowie, al. Wojska Polskiego 16.** Mieszkania zapewnione. 102-K

Księgowych - rewidentów zatrudni od zaraz **Centralny Zarząd Przemysłu Gumowego w Łodzi, ul. Andrzeja Struga 26** — tel. nr 195-30. Zgłoszenia przyjmuje Dział Personalny pod w/w adresem. 98-K

Redaguje kolegium. Redaktor naczelny przyjmuje codziennie w godz. 12—14, sekretarz odpowiedzialny w godz. 10—12. Telefony: centrala telef. 293-00 (łączy ze wszystkimi działami): redaktor naczelny 216-14, sekretarz odpow. 219-05, dział partyjny 216-19, dział korespondentów, listów i interwencji 219-42, dział miejski 260-42, dział ekonomiczny 218-11, dział rolny 146-82, dział sportowy 141-71, Redakcja nocna 145-50. Dział ogłoszeń — Łódź, ul. Piotrkowska 96, tel. 111-50 i 114-75. Wydawca: RSW „Prasa", Adres redakcji: Łódź, Piotrkowska 96, II piętro. Druk. RSW „Prasa", Żwirki 17, tel. 206-42. Pap. i druk. gaz. 50 g. Prenumeratę miesięczną wynosząca zł 3.50, przyjmują urzędy i agencje pocztowe oraz listonosze. Prenumeratę w kolportażu zakł. — miesięcznie zł 2.80 — przyjmuje PPK „Ruch". D-6-3510